

ZSRR zbuduje sztuczny satelitę Księżyca

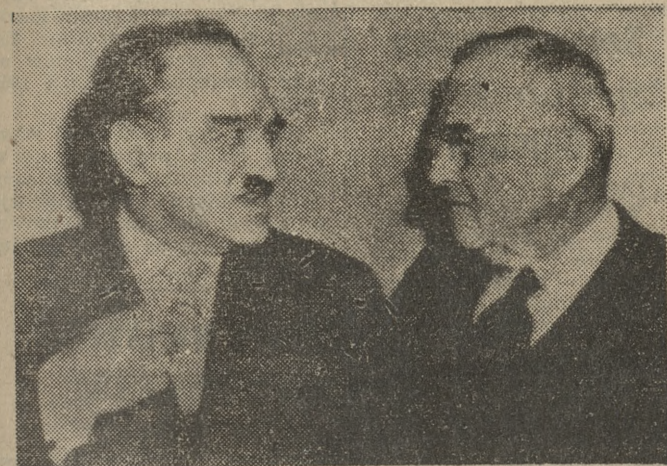
Prof. Kukarkin dzieli się na łamach „Prawdy” planami, dotyczącymi badania Księżyca. „Najbliższe lata — pisał — przyniosą nowe sukcesy w zakresie badań przestrzeni międzyplanetarnej a następnie i międzygwiazdowej. Bezwarunkowo pierwszym ciałem niebieskim, które zostanie zbada- ne przez bezpośrednie zetknięcie się z nim, będzie Księżyc. Badanie Księżyca, jako samodzielnej planety naszego systemu słonecznego, odegra wybitną rolę w zrozumie- niu procesów budowy i rozwoju planet i stanie się szkołą dla bar- dziej skomplikowanych podróży na inne planety.

Bardzo interesująca jest myśl, wypowiedziana przez radzieckiego astronoma, dyrektora Głównego Astronomicznego Obserwatorium Ukraińskiej Akademii Nauk — Jakowkina. Zapropował on zbu- dowanie sztucznego satelity Księ- życa. Dla osiągnięcia tego celu nie trzeba szybkości, przewyższają- cej 1-2 km na sekundę. Zbudowanie takiego sputnika doprowadzi do dokładniejszego określenia masy Księżyca i związanego z tym obli- czenia odległości Ziemi od Słońca. Prócz tego obserwacja biegu ta- kiego sputnika przy jego jasności, mogłaby być bardziej dokładna, niż samego Księżyca”.

(hb)

SPOTKANIE MIKOJAN — DULLES

Na zdjęciu: Wiceprzewodni- czący Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan w rozmowie z se- kretarzem stanu Dullesem. CAF — Tele-Foto



A. Mikojan w USA:

Rozwój wymiany handlowej drogą do położenia kresu zimnej wojnie

(NOWY JORK (PAP))

Na śniadaniu, wydanym w Cleveland, na cześć wicepre- miera Mikojana, na które przy- było 40 przedstawicieli kół przemysłowych, poruszył on sprawę stosunków handlo- wych między ZSRR a USA. Mikojan stwierdził, że najlep- szą drogą do położenia kresu zimnej wojnie i zachowania po- koju między Stanami Zjedno- czonymi a Związkiem Radziec- kim byłoby zniesienie barier handlowych i umożliwienie swobodnej wymiany towaro- wej między obu krajami.

Handel i przemysł — powie- dział Mikojan — to dwa po- ważne czynniki, które mogą do

pomóc do umocnienia pokoju, a pokój z kolei stwarza odpo- wiednie warunki dla wymiany handlowej.

Korespondent PAP w USA, red. Zwiren, donosi, iż „ostroż- (Ciąg dalszy na str. 2)

Przykład Śląska

W niedzielę 25 bm. górnicy pracują na budowę szkół

KATOWICE (PAP)

8 bm. w Katowicach odbyło się rozszerzone plenium ZG ZZ Górników.

Plenum obradowało nad sprawą udziału górników pol- skich w pomnażaniu Społeczne- go Funduszu Budowy Szkół Ty- siąclecia Państwa Polskiego. Wiele załóg kopalnianych, w odpowiedzi na apel I sekretar- za KC PZPR — Władysława Gomułki, zadeklarowało już przeprowadzenie bezpłatnie i w niedzielę na ten cel. W czasie ple- num postanowiono, że dniem, który górnicy przeprowadzą bez- płatnie, a wydobyty w tym dniu węgiel przekażą na budo- wę tysięcy szkół, będzie nie- dzielę 25 stycznia br.

We wszystkich niemal kopal- niach obok górników dzień 25 bm. przepracują pod ziemią pracownicy administracji, in- żynierowie i technicy. Udział w pracy na budowę 1000 szkół zapowiedzieli również członko- wie KW PZPR

We Wrocławiu powołano Woj. Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół

WROCŁAW (PAP)

8 bm. na posiedzeniu Woje- wódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu powołany został Woje- wódzki Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Rozliczając caloroczny trud... str. — 3

Rok XV Wydanie AB

Poznań, sobota 10 stycznia 1959

Nr 8 (4646)

Pracowity dzień w Sejmie

7 nowych projektów ustaw — 12 posiedzeń komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP)

Czwartek — 8 bm. był wyjątkowo pracowitym dniem dla więk- szości posłów. Pomimo, iż w dniu tym nie odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, ponad połowa ogółu posłów pracowała od ra- na do późnych godzin wieczornych. Uczestniczyli oni w dwuna- stu posiedzeniach komisji sejmowych. Wszystkie one poświęcone były analizie poszczególnych działów tegorocznego planu i bu- dżetu. Większość posiedzeń zakończyła się bardzo późno.

8 bm. posłowie otrzymali projekty 7 nowych ustaw, o-

pracowanych przez rząd. W dniu tym odbył się też mały jubileusz — pięćdziesiąte w o- becnej kadencji posiedzenie sejmowej Komisji Planu Go- spodarczego, Budżetu i Finan- sów.

Wśród 7 projektów ustaw — jakie rząd przesłał do łaski marszałkowskiej, większość by- ła już omawiana szczegółowo w prasie z okazji uchwalenia tych dokumentów przez Radę Ministrów. Należą do nich pro- jekty ustaw: o stosunku służ- bowym funkcjonariuszy MO, o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy MO, o utrzyma- niu czystości i porządku w miastach i osiedlach, a także o remontach i odbudowie oraz o wykańczaniu budowy i nad- budowy budynków mieszkal- nych.

Oprócz wymienionych wyżej, do łaski marszałkowskiej wpły- nęły projekty 2 ustaw, doty- czących spraw podatkowych oraz ustawy „o ementarzach i chowaniu zmarłych”.

Pierwsza z ustaw podatko- wych jest nowelą do przepi- sów o podatku od wynagro- dzeń z 1949 r. Reguluje ona kilka zagadnień:

PO PIERWSZE — zgodnie z po- stulatami spółdzielczości pracy — zwolnione zostają od podatku ud-ziały członkowskie tej kategorii spółdzielców wraz z zapomogami, nagrodami i innymi świadczenia- mi na rzecz członków spółdzielni, wypłacanymi z nadwyżki budżeto- wej, pod warunkiem, że nie prze- kraczają one trzymiesięcznej pen- sji spółdzielcy.

PO DRUGIE — projekt przewi- duje pewne podwyższenie podatku od niektórych wynagrodzeń, nie opartych na stosunku pracy. Tak- więc wynagrodzenia prowizyjne, o ile przekraczają 50 proc. zysku miesięcznego, zostaną opodatkowa- ne w wysokości równej obciążeniu ich podatkiem dochodowym.

PO TRZECIE — w myśl projek- tu, ma być podwyższone do 40 proc. opodatkowanie honorariów, prze- każywanych za granicę w walucie obecnej.

Druga ustawa „podatkowa”, której projekt przesłano do Sejmu, wprowadza drobną zmianę do przepisów dekretu o zobowiązaniach podatko- wych.

Ostatni wreszcie z 7 nowych projektów ustaw, przesłanych Sejmowi, noszący tytuł „o ementarzach i chowaniu zmar- łych”, zastępuje przepisy re- gulujące oba te zagadnienia — wydane przed ponad 25 laty.

Projekt reguluje przede wszyst- kim zasady zakładania, rozszerza- nia i zamykania (zakończenie uży- ty

kowania) ementarzy, zarówno ko- munalnych, jak i wyznaniowych. Tak, jak dotychczas, ementarzami zarządzać będą albo odpowiednie organy prezydium rad narodo- wych (ementarze komunalne) albo związki wyznaniowe (ementarze wyznaniowe). Zarząd ten zostaje w projekcie poddany nadzorowi właściwych organów prezydium rad narodowych oraz inspekcji sa- nitarnej. Jest to niezbędne ze względu na znaczne zaniedbanie licznych ementarzy, jak i na zda- rzające się wypadki nietolerancji przy grzebaniu umarłych bezwy- znaniowych. Projektowane przepi- sy wprowadzają przymus grzebania zmarłych bezwyznania- wych na ementarzach, będących w administracji poszczególnych związków wyznaniowych, o ile w danej miejscowości nie ma emen- tarzów komunalnych.

Rady narodowe będą miały pra- wo ustalania wysokości opłat, po- bieranych za chowanie zmarłych, zarówno na ementarzach komun- alnych, jak i wyznaniowych.

44 dzień procesu

Koch bez maski

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

W 44 dniu procesu Ericha Kocha Sad ujawnił rewelacyjny dokum- ent — oświadczenie Waldemara Maholla, który podczas okupacji pełnił funkcję szefa policji i SS na okręg białostocki. Maholl, stra- cony za ludobójstwo w 1949 roku, złożył krótko przed śmiercią o- świadczenie zaliczone do materia- łów Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich.

Jako gawileiter — czytamy w o- wym dokumencie — Koch podle- gał bezpośrednio Führerowi, zaś jako nadprezydent — Himmlerowi. Koch należał do starej gwardii działaczy NSDAP, przy czym Hi- tler wielokrotnie podkreślał jego zasługi. Nie dziwnego, skoro o- skarżony wyznawał dewizę „Führ- er rozkazuje — wszyscy mają o- bowiązek słuchać”.

Maholl określa Kocha jako za- cieklego polakożercę. Wynikało to z okolicznościowych wypowiedzi. Oskarżony miał stwierdzić, że: „w przyszłości w okręgu białostockim każdy Polak będzie mógł żyć jed-ynie jako zdyscyplinowany robot- nik pracy przymusowej”. Dzielę

Sprawy Algierii w rękach de Gaulle'a

Nowy rząd francuski

PARYŻ (PAP)

Pierwszy gabinet V Republi- ki Francuskiej składa się wraz z premierem Michélem Debre z 21 ministrów i 6 sekretarzy stanu. Ministrami zostało 3 deputowanych, 4 senatorów 1 były deputowany i 8 osób nie- wchodzących w skład parla- mentu, co stanowi innowację wprowadzoną przez de Gaulle'a: w okresie IV Republiki o- bywatel francuski nie należał- cy do żadnej z izb parlamen- tu mógł zostać ministrem tyl- ko w najbardziej wyjątkowym wypadku.

Podział ten według przynależno- ści partyjnej poszczególnych człon- ków gabinetu, należących do pa- rlamentu, jest następujący: 5 depu- towanych lub senatorów z ramie- nia Unii Narodowej, 3 nieza- leżnych, 3 republikanów ludowych, 1 radykal, 1 deputowany, tzw. Afrykańskiego Zgromadzenia De- mokratycznego. Pięcioma minist- ram z ramienia UNR są: premier DEBRE, sekretarz stanu przy pre- mierze — Jacques SOUSTELLE, minister sprawiedliwości — Ed- mond MICHELET i ministrowie — byłych kombatanów, Raymond TRIBOULET oraz pociąg — Ber- nard CORNUT-GENTILLE.

Uwaga. Mieszkańcy O- strowa, Kalisza, Gniezna, Piły, Konina i Leszna! Od wtorku przyszłego tygod- nia będziemy Waszym mia- stom więcej poświęcać miejsca na łamach naszej gazety, wprowadzając spe- cjalną ostatnią stronę wy- dania ABC. Wydanie to oprócz informacji z wymie- nionych miast będzie rów-nocześnie zawierało naj- świeższe wiadomości z kra- ju i ze świata.

Na czoło nowych ministrów nie- wchodzących w skład parlamentu wysuwają się ministrowie: Andre MALRAUX (minister stanu) oraz COUVE DE MURVILLE (sprawy zagraniczne). Inni są wyższymi ur- zędnikami administracji lub spe- cjalistami z różnych dziedzin. Nie jest też deputowany jedyny, wcho- dzący do nowego gabinetu, socja- lista, minister oświaty — André BOULLOCHE.

Na temat podziału zadań w nowym gabinecie brak nara- zie obszerniejszych wiadomo- ści, z tego co w piątkowym ko- mentarzu pisze AFP wynika, że Soustelle „będący faktycz- nym rodzajem wicepremiera otrzyma więcej zadań: zajmie się m. in. sprawami Sahary, departamentów zamorskich i terytoriów, które wybrały sta- tus quo”. „O polityce francu- skiej w Algierii będzie nadal decydował generał de Gaulle” — stwierdza agencja, podkre- ślając jednocześnie, że „w cią- gu pięciu wizyt, jakie generał złożył w Algierii od objęcia władzy, w żadnych ze swych przemówień nie lansował on hasła integracji, pod którym rozpoczęły walkę komitety o- calenia publicznego.

Z komunikatu AFP wynika, że de Gaulle pragnie realizo- wać swe zamierzenia w Algie- rii za pośrednictwem ludzi z najbliższego otoczenia. I tak jego zięć — płk. Alain de Bois sieu — kierować będzie wspólnym gabinetem wojskowym delegata generalnego rządu Paula Delouvrier i naczelne- go dowódcy generała Challe. Jest to kluczowe stanowisko, w którym zbiegają się oba roz- gąłęzienia władzy w Algierii — cywilnej oraz wojskowej. Gen. de Gaulle ma wolną rękę dla kontynuowania w Al- gierii polityki, której podwa- liny stworzył nazajutrz po przewrocie algijskim — pi- sze agencja France Presse sta- rając się w widoczny sposób uspokoić opinię publiczną w tym kraju, iż prezydent, a nie mały popularny Soustelle, któ- rego zakres władzy tak bar- dzo się teraz wzmógł, będzie kierował sprawami algijskimi.

PAP donosi:

Dar młn. T. Galińskiego

Minister kultury i sztuki — Ta- deusz Galiński, podarował wyróż- niającym się w pracy placówkom kulturalno-oświatowym 20 apar- atów telewizyjnych. Telewizor o- trzymał m. in.: Ośrodek Kształce- nia Bibliotekarzy w JAROCINIE i Biblioteka Dzielnicowa na Dębcu w Poznaniu.

Triumfalny wjazd Fidela Castro do Hawany

Tysiączne tłumy mieszkańców Hawany wyległy w czwartek na ulice miasta, by powitać przywódcę zwycięskiej rewolucji na Ku- bie — Fidela Castro, który przybył do stolicy na czele ciągnącego się na przestrzeni 10 km triumfalne- go pochodu wojsk.

Ponad 1.060 tys. ton cukru

Kampania cukrownicza została zakończona, a plan wyprodukowa- nia 1.060 tys. ton cukru — prze- kroczony.

MRP weźmie udział w rządzie

Grupa parlamentarna i komitet wykonawczy MRP postanowiły wy- razić zgodę na udział partii w rządzie.

15 dolarów za zająca

Ostatnio wysłaliśmy do Francji pierwszy w tym roku transport żywych zająca, odłowionych w różnych okolicach kraju. „Ani- mex” zamierza wysłać do Francji około 2 tys. sztuk żywych zająca. Za 1 zająca otrzymujemy 15 dola- rów.

Apel uczonych USA

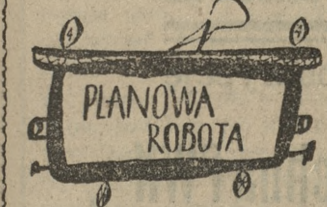
Skupiająca 2.300 członków fede- racji uczonych amerykańskich o- publikowała oświadczenie, w któ- rym wzywa rząd Stanów Zjedno- czonych, aby nie utrudniał roko- wań genewskich w sprawie zaka- zu doświadczeń nuklearnych.

NRF zerwie stosunki z ZRA?

BONN (PAP)

Niezadowolenie w Bonn z powo- du nawiązania stosunków konsu- larnych między Niemiecką Repu- bliką Demokratyczną a Zjednoczo- ną Republiką Arabską wzrosło. Ambasador NRF w Kairze — dr Walther Decker, został upoważ- niony do „przedstawienia sprawy” w rozmowie z prezydentem Nasse- rem i wyrażenia dezaprobaty rzą- du NRF.

Koalicja rządowa NRF skłania się ku zerwaniu stosunków dypl- matycznych z Kairzem.



W chwili, kiedy radziecka rakietą wchodzi na orbitę słoneczną, na orbitę kio- sków wystartował nowy nu- mer „Kaktusa”, przynosząc m. in.

- Hula-hoop 1959
- Fraszki kosmiczne
- Groźniejsze niż pocisk
- Promieniowanie ko- smetyczne.

Wicepremier Mikołaj po pierwszym spotkaniu z sekretarzem stanu Dullesem oświadczył dziennikarzom: „Przepraszaliśmy o ogólną dyskusję wstępując na temat zagadnień stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania, a w szczególności w sprawie Berlina, Niemiec, rozbrojenia i handlu”.

Trzy spośród wymienionych przez Mikołaj spraw dotyczą bezpośrednio bezpieczeństwa Polski. Nic dziwnego więc, że olbrzymie zainteresowanie, jakie budzi w Polsce wizyta radzieckiego wicepremiera w USA, wzrosło jeszcze bardziej po ogłoszeniu tego oświadczenia.

W Bonn właśnie ogłoszone zostało doroczne oficjalne sprawozdanie z działalności zachodniomoskiewskich ministerstw. W sprawozdaniu z działalności tzw. ministerstwa dla spraw ogólnomoskiewskich (resort zajmujący się „sprawami Wschodu”) znajdujemy takie zdanie: „... Jest godne pożałowania, że niemieckie starania o europejski Wschód i przede wszystkim starania o dokładną znajomość naszych wschodnich sąsiadów określone jest niestosownie jako „żądza odwetu”, „imperializm”, „podżeganie do wojny”...” Dalej sprawozdanie wychyla „niemieckie instytuty”, a wśród nich osławiony ośrodek getyński, niedawno przytępiany przez prasę polską na gorącym uczynku fałszowania cytatu z prasy polskiej.

Tak wygląda fragment z „jednej strony medalu”. Bo w sprawozdaniu z postępów militarystyki NRF znajdujemy jeszcze bardziej wymowne stwierdzenie.

W sprawozdaniu bolskiego ministerstwa „obrony” znajdujemy takie dane: W 1953 roku 460 poborowych zażądało uznania swych praw jako przeciwników służby wojskowej. Ogólna liczba takich poborowych-przeciwników militarystyki wzrosła tym samym do 1161 osób. Stanowi to 0,4 procent, jeśli chodzi o rok 1953, a 0,55 procent — od początku tworzenia armii zachodniomoskiewskiej.

To samo sprawozdanie stwierdza, że w odpowiedzi na ogłoszenie Bundeswehry wpłynęło 44.800 meldunków i zapytań chętnych do ochotniczej służby wojskowej. Zezwolenie liczb — 460 poborowych, którzy nie chcą służyć w wojsku z 45 tysiącami ochotników nowych „przygód wojskowych” — jest aż nadto wymowne, jeśli chodzi o stosunek ludności NRF do problemu militarystyki.

Trzeba stwierdzić obiektywnie, iż z tegoż sprawozdania wynika, że władze bolskie w 245 wypadkach odrzuciły podania poborowych pragnących uchylić się od służby wojskowej; natomiast werbunkowi do Bundeswehry „pomagają”: 1.200.000 prospektów Bundeswehry, 22 oficjalne komunikaty wydane w nakładzie 4 milionów egzemplarzy. Ponadto — stwierdza oficjalne sprawozdanie rządu bolskiego — 7.440 kin zostało wciągniętych do akcji werbunkowej do Bundeswehry. Wreszcie, dodajmy, że „cele ideologiczne” żołnierzy armii zachodniomoskiewskiej oświetlają publikacje „instytutów wschodnich”, a w tej liczbie wspomnianego już „ośrodka getyńskiego”, uprawiającego polakoferę propagandę m. in. przy pomocy fałszowanych cytatu z prasy polskiej.

...i „zdziwienie”

A po tym wszystkim sprawozdanie rządu bolskiego wyraża „zdziwienie”, iż Polacy mogą „przypisywać” niewinnej Republice bolskiej takie brzydkie rzeczy jak „żądza odwetu”, „imperializm” i „podżeganie do wojny”.

Starym rutyniarzom militarystyki niemieckiej nie do twarzy z tym zdziwieniem naiwnej pensjonarki. Dopóki militarystyka Niemiec Zachodnich trwa nadal, dopóki czynione są tam przygotowania do zmontowania wyrzutni rakietowych na przyjęcie rakiet amerykańskich „Nike-Ajaks” i „Nike-Herkules” (zdanych do przykucia głowie atomowych), dopóki rząd bolski odrzuca projekty zahamowania i redukcji zbrojeń w Europie, jak na przykład — planu Rapackiego, dopóty będziemy nazywali to co się dzieje w Niemiec Republice Federalnej po imieniu. Militarystykę — militarystykę, podżeganie do zaboru polskich ziem — podżeganie do wojny oraz imperializmem.

I żadne propagandowe sztuczki bolskiego urzędu prasowego nie tu nie pomogą. Lepiej budzić czujność świata zanim długofalowe, przemysłowe plany bolskich militarystów zostaną doprowadzone do ich niebezpiecznego końca.

Dlatego właśnie wizyta wicepremiera Mikołaj w Stanach Zjednoczonych budzi tak żywe zainteresowanie oraz echo w polskiej opinii publicznej. A jak widać z depesz — również w całej reszcie świata.

Jerzy WINNICKI

Różnice zdań między Waszyngtonem a Bonn

(Dokończenie ze str. 1)

ny optymizm”, wywołany dotychczasowym przebiegiem wizyty wicepremiera Mikołaj w USA utrzymuje się w dalszym ciągu, jakkolwiek został on nieco przygaszony ostatnimi wypowiedziami Mikołaj.

Nowy konkurs na projekt Pałacu Rad

MOSKWA (PAP) Państwowy Komitet Budownictwa ZSRR, Moskiewska Rada Mijska, Związek Architektów ZSRR rozpisali nowy konkurs na projekt Pałacu Rad — gigantycznej budowli, która ma stać w pobliżu Uniwersytetu Moskiewskiego na Wzgórzach Leninowskich.

Sukces cyrku moskiewskiego w Stuttgarcie

STUTTGART (ZAP) Do Niemieckiej Republiki Federalnej przybył na 8-tygodniowe występy cyrk z Moskwy, w którego skład wchodzi 40 najwybitniejszych artystów areny. Pierwsze przedstawienie odbyło się w tych dniach w Stuttgarcie w obecności 6000 widzów. Największym powodzeniem cieszą się występy słynnego kłowna Olega Popowa oraz tressera niedźwiedzi prowadzona przez Walentina Fłatowa. Prasa zachodniomoskiewska jednomyślnie przyznaje, iż w NRF nie oglądano dotychczas popisów sztuki cyrkowej stojącej na tak wysokim poziomie.

Cyruk moskiewski odwiedził poza tym Frankfurt n. M., Dortmund, Essen, Hamburg, Kolonję i Wiesbaden.

Lek przeciwko starzeniu się

BUKARESZA (PAP) Ostatnio bukareszkańska fabryka farmaceutyków Viola zaczęła produkować lek „Garovital H-3”, którego podstawą jest witamina H-3. Lek ten, wprowadzony już do sprzedaży stosuje się przeciw objawom starzenia się, niedomogom fizycznym i psychicznym, sklerozie mózgu itp.

Bukareszkański Instytut Geriatrii, którego naukowcy są twórcami tego leku, nadal pilnie obserwuje skutki jego działania.

Po 52 latach odzyskał wzrok

LONDYN (PAP) Czystościeli kotłów — Sidney Herbert Bradford, który stracił wzrok mając 10 miesięcy, odzyskał go po 52 latach. Bradford poddał się dwóm operacjom polegającym na przeszczepieniu soczewek w obydwa oczach w szpitalu w Wolverhampton.

„Moja żona jest, jak się okazało, tak pulchna jak sadziem” — powiedział Bradford reporterom. Autobusy i samochody, które znał z dotyku nie zdziwiły go, natomiast samochody ciężarowe — stwierdził Bradford — mają bardzo dziwny wygląd.

Emigracja z Europy w liczbach

BONN (PAP) Jak stwierdziła Międzynarodowa Organizacja do spraw Emigracji z Europy, w ciągu ostatnich 8 lat z Europy Zachodniej wyemigrowało na drugą półkulę 850 tysięcy osób. Na pierwszym miejscu znajdują się Włochy, skąd od roku 1951 do 1958 wyjechało 241 tys. osób. Z NRF wyemigrowało 195 tys.

Najwięcej emigrantów osiedliło się w Australii (230 tys. na drugim miejscu znajdują się Stany Zjednoczone (160 tys.), dalsze miejsca zajmują Kanada (143 tys.), Argentyna (93 tys.) i Brazylia (72 tys. emigrantów).

Rekordy drożyzny

SOFIA (PAP) Dziennik turecki „Dzühürjet” ogłosił ostatnio dane statystyczne o wzroście kosztów utrzymania w różnych krajach. Z danych tych wynika, że Turcja i Grecja zajmują od roku 1950 pierwsze miejsce w świecie w tej dziedzinie. Na trzecim miejscu znajduje się Francja, a na czwartym Hiszpania.

jana, które interpretowane są często, jako dowód, że stanowisko ZSRR w sprawie Berlina nie uległo żadnej zmianie.

Berliński korespondent PAP, red. Kaszycki, donosi, iż na tle dotychczasowych wiadomości o nastrojach „ostroznego optymizmu”, jaki zapanował w Waszyngtonie i Londynie, po pierwszych rozmowach wicepremiera Mikołaj z sekretarzem stanu USA — Dullesem i wiceprezydentem Nixonem oraz innymi amerykańskimi politykami, zdaje się zarysowywać pewna różnica zdań między Waszyngtonem i Londynem a Bonn.

„DER TAG” pisze w numerze czwartkowym, iż „w miarodajnych kołach bolskiego ministerstwa spraw zagranicznych panuje zdumienie z powodu optymizmu, jaki zdaje się szerzyć w tych stolicach z powodu wypowiedzi wicepremiera Mikołaj na temat sprawy Berlina”.

Dziennik podkreśla, że podczas gdy — jak się wydaje — koła zachodnie są zadowolone z oświadczenia Mikołaj na temat zapewnienia trzem mocarstwom wolnego dostępu do Berlina zachodniego, to dla Bonn istotą tego problemu polega na niebezpieczeństwie gospodarczego odłączenia tego miasta od NRF, w razie zmiany



ROZMOWY HAMMARSKJOELDA W KAIRZE

Odbywający podróż po Bliskim Wschodzie sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld spotkał się w Kairze z prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasserem.

PIERWSZY BULGARSKI DZWIg AUTOMATYCZNY

W zakładach budowy maszyn w Dimitrowie wybudowano i wypróbowano pierwszy bulgarski dźwig automatyczny o mocy 3.000 ton. Dźwig ten wyposażony jest w hydrauliczne urządzenia automatyczne do sterowania.

„JA I PUŁKOWNIK” NA EKRANACH PARYŻA

14 lutego br. wejdzie na ekrany paryski film pt.: „Ja i pułkownik” będący adaptacją znanej sztuki Franza Werfla „Jocobowski i Pułkownik”. W rolach głównych wystąpią Curd Jürgens i Danny Kay.

BB. WYCHODZI ZA MAŻ?

Rozeszły się pogłoski, że słynna sex-bomba filmowa — Brigitte Bardot i gitarzysta jazzowy — Sacha Distel wezmą ślub w dniu 29 stycznia br. BB. ma obecnie 24 lata, a jej kandydat na męża — 26.

KATASTROFALNA SUSZA W IZRAELU

Wielki rabin Izraela wezwał wszystkich wiernych, aby modlili się do Boga o zesłanie deszczu. Długotrwała susza, jaka nawiedziła Izrael, może wyrządzić ogromne straty rolnictwu.

ŚMIERTELNOŚĆ KOBIET PRZY PORODACH W NRF

Ponad 1800 kobiet zmarło w NRF w ubiegłym roku podczas porodów. W związku z tym Niemcy Zachodnie stały się drugim na świecie po Japonii — państwem o najwyższej śmiertelności kobiet wydających na świat dzieci.

Astrolog przepowiada księżniczkę Małgorzatę małżeństwo

LONDYN (PAP) Przewodniczący związku brytyjskich astrologów William Tucker udzielił wywiadu przedstawicielom kroniki filmowej „Pathe”. Wywiad ten, który można oglądać od wtorku na ekranach kin londyńskich zawiera szereg ciekawych przepowiedni na rok 1959. Tucker twierdził m. in., że księżniczka Małgorzata wyjdzie za mąż 17 września br. Przyszły jej mąż będzie — zdaniem astrologa — związany z wojskiem i jest urodzony pod znakiem Skorpiona.

Należy nadmienić, że warunkom tym odpowiada całkowicie Peter Townsend. Decyzję w sprawie małżeństwa księżniczki Małgorzaty po dejmie królowa w maju. Według horoskopów królowa będzie miała w maju do czynienia z poważnymi wstrząsami emocjonalnymi.

statusu Berlina. Niebezpieczeństwo — jak stwierdza dziennik — nie zostało usunięte przez rozmowy Mikołaj w Stanach Zjednoczonych.

Ropa naftowa na Księężycu?

MOSKWA (PAP) Uczony radziecki Koziriew, który niedawno zaobserwował działalność wulkaniczną na Księężycu sugeruje obecnie, że pod powierzchnią srebrnego globu mogą znajdować się złoża ropy naftowej i gazu ziemnego.

Wymienione surowce mogłyby odegrać w przyszłości np. wielką rolę przy uzupełnieniu zapasu paliwa dla rakiet kosmicznych.

USA uznały rząd Kuby

Spokój w Hawanie

NOWY JORK (PAP) W środę wieczorem Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Zjednoczona Republika Arabska i Hiszpania uznały oficjalnie nowy rząd kubański utworzony przez prezydenta Urrutio. Poprzednio rząd kubański został uznany przez szereg krajów Ameryki Łacińskiej.

W Hawanie panuje spokój i rozpoczyna się normalne życie. W całym kraju rozpoczęły pracę sądy rewolucyjne. W samej tylko Hawanie przygotowywane są akty oskarżenia dla 800 osób. W środę rozstrzelanych zostało 15 oficerów Batisty, poprzednio skazanych przez sądy rewolucyjne.

Fidel Castro w rozmowie z dziennikarzem francuskim oświadczył, iż ma nadzieję, że „Algieria będzie wkrótce wolnym krajem”. Castro przesłał

Powstańcy kontrolują dwie trzecie zaludnionych obszarów Algierii

KAIR (PAP) Wicepremier tymczasowego rządu Wolnej Algierii — Krim Belkasm oświadczył w Kairze korespondentowi dziennika „Al Tummhuria”, iż algierska armia narodowo-wyzwoleńcza kontroluje w chwili obecnej dwie trzecie zaludnionych obszarów Algierii. Na tzw. „ziemi niczyjej” ośmielają się pokazywać jedynie nieprzejmowane bombowce. Wojska francuskie koncentrują się przede wszystkim po miastach, patriotów algierskich powstrzymują się przeważnie od ataków na miasta, z obawy, by nie przyczynić szkody spokojnej ludności.

Prezydent Eisenhower w obliczu opozycji

WASZYNGTON (PAP) W środę w Waszyngtonie rozpoczął się oficjalnie 86 sesja Kongresu USA. Odbyło się oddzielne posiedzenie Senatu i Izby Reprezentantów poświęcone sprawom formalnym związanym z otwarciem sesji.

Pierwsze robocze posiedzenie odbędzie się w piątek. Na posiedzeniu tym, w którym weźmie udział łącznie Senat i Izba Reprezentantów, wygłosi doroczne tradycyjne przemówienie prezydent Stanów Zjednoczonych — Eisenhower. Będzie to orędzie o stanie państwa.

Obserwatorzy zachodni nie przewidują, by w pierwszym okresie sesji nowego Kongresu stał się on widowiskiem ciekawych rozgrywek politycznych. Głównym akcentem pierwszych tygodni obrad będą orędzia prezydenta, tj. orędzie o

stanie państwa oraz orędzie o budżecie. To drugie orędzie prezydent przedstawi Kongresowi w przyszły piątek, a pod koniec pierwszego miesiąca obrad wygłosi jeszcze jedno orędzie o sytuacji ekonomicznej kraju.

Prasa amerykańska podkreśla, że podczas 86 sesji Kongresu prezydent Eisenhower spotka się z bardzo liczną opozycją partii demokratycznej zarówno w Kongresie, jak i w Izbie Reprezentantów. Jednak jak dodają publicyści amerykańscy, zwiększenie miejsc w Kongresie zajmowanych przez demokratów nie zmieni prawie wcale charakteru jego działalności.

Cenne dary radzieckie dla agencji atomowej

(API) Akademia Nauk Związku Radzieckiego przekazała Międzynarodowej Agencji dla Spraw Energii Atomowej bogaty zbiór czasopism naukowych. Dar ten obejmuje także bezpłatną prenumeratę 27 spośród najważniejszych czasopism naukowych wychodzących w Związku Radzieckim oraz kilkunastu przeglądów zawierających streszczenia raportów z dziedziny fizyki, chemii, biologii, astronomii i geologii. Do zbioru dołączono 250 numerów tych przeglądów o publikowanych w latach 1955 — 1958.

Cenny dar radzieckiej Akademii Nauk przyczyni się w dużym stopniu do realizacji opracowanego przez Agencję programu wymiany naukowej i technicznej na skalę międzynarodową.

Nowy wariant skrzydlatego statku

MOSKWA (PAP) W stoczni „Krasnije Sormowo” w Gorkim rozpoczęto budowę nowego statku — spaliniwca na skrzydłach podwodnych. Będzie on rozwijał prędkość 70 km na godzinę i zabierał dwa razy tyle pasażerów co pierwszy tego typu statek rzeczny „Rakiet”. Nowy statek na skrzydłach podwodnych o nazwie „Sormowicz” spuszczony zostanie na wodę w lipcu br. Będzie on mógł kursować nie tylko na rzekach i jeziorach, ale również wzdłuż wybrzeży morskich.

Szybki rozwój poczty w Chinach

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje, że w ubiegłym roku nastąpił w ChRL wielki postęp w dziedzinie rozwoju poczty i telegrafów.

Pod koniec roku 1958 długość linii telefonicznych i telegraficznych w miastach zwiększyła się o 65 proc. w porównaniu z rokiem 1957 i była o 2,5 raza większa niż do czasu proklamowania Republiki.

W zeszłym roku założono w całym kraju ponad 10 tysięcy urzędów pocztowych.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Dziś ostatni dzień

księgarnie przyjmują subskrypcję

na

Małą Encyklopedię Powszechną PWN

Sprzedaż księgarska encyklopedii w cenie o 20 procent wyższej rozpocznie się dopiero w roku 1960; po zaspokojeniu potrzeb subskrybentów.

K65



Niedaleko Poznania, w kierunku Szamotuł, leży sobie osada zwana Rokietnica. Tam właśnie z całej Polski zjechało dwadzieścia parę osób, aby zdobyć zawód. Są to byli oficerowie Wojska Polskiego, przeniesieni do rezerwy w ramach redukcji sił zbrojnych. Mieli przejść dwuletni kurs szkolenia „urzędzeniowców rolnych”. Dziś kurs ten przemianowany został na dwuletnie Państwowe Technikum Urządzeń Rolnych.

Jest to pierwsze po wojnie Technikum o tej specjalności, otwarte warunkowo, inaczej można powiedzieć eksperymentalnie. W szkole tej są ciągle nowe problemy wynikające z jej eksperymentalnego charakteru. Niejednokrotnie trzeba się tam uciekać do zdrowego rozsądku i niktów w tym przedmiocie wytycznych.

Mimo, że jest to rzecz nowa, w Polsce Ludowej nieznana, władze bardzo mało się nią interesują. Uczący się w niej ludzie, wykładowcy, kierownicy, pozostawione jest wyłącznie własnemu losowi.

Warto się przecież zastanowić nad problemem czy takiej szkoły nie należałoby propagować wśród młodzieży? Czy nie jest konieczna dla zasilenia niktnej kadry pracowników urzędów rolnych? A więc zainteresować się jej doświadczeniami.

St. MARCINKOWSKI

Autor na pewno ma rację twierdząc, że taka szkoła jest naszym rolnictwu bardzo potrzebna. W oddziałach urzędów rolnych mamy istotnie niedobór wyspecjalizowanych fachowców, szczególnie geodetów. Na skutek tego, tak powoli posuwa się naprzód klasyfikacja gruntów, pomiary uwarunkowane itp. Wątpliwie jednak należy, czy 2-letnie Technikum może dać swym absolwentom pełne kwalifikacje w tym zakresie. Jesteśmy raczej skłonni postulować przekształcenie rolniczej szkoły na 5-letnie Technikum Urządzeń Rolnych, o pełnym programie ogólnokształcącym i zawodowym, uprawniającym do studiów na wyższych uczelniach rolniczych. Takie rozwiązanie sprawy byłoby bardzo na czasie.

BRZYDKO!

Matka moja (lat 73) jechała 6. 12. 58 r. „dwójką”, która o godz. 12.15 w południe była przy przystanku przy hotelu Wielkomięskim, w kierunku na Dębic. Było to w wozie motorowym (nr. 220). Otóż w pewnej chwili konduktorka zwróciła się do publiczności z następującą uprzejmą apostrofą: „Stojcie, jak woły i było, ruszcie się nareszcie!”

Na uwagę zwrócona jej przez matkę, konduktorka zastrzegła się, że nie mówi tego do mej matki, lecz do ogółu i — poutężyła jeszcze raz swe niewybredne epitety, uważając widocznie, że w takiej „ogólnej” nie adresowanej formie wolno jej wszystko powiedzieć. Ponieważ konduktorka nie chciała ujawnić swego numeru służbowego, podałam na wstępie dane, które powinny pomóc Dyrekcji MPK w ustaleniu personalii „dzielniej” konduktorki. Wypadało by chyba podarować jej Kamyczkowy „Savoir vivre” z odpowiednią dedykacją w imieniu MPK i... pasażerów.

Z. G.

Proponujemy kilka egzemplarzy tej książki zakupić dla Biblioteki MPK. Przyda się...

Podyskutujmy

...nie tylko o wodzie i pałacu Czartoryskich

W ramach przedzjazdowej dyskusji opublikowaliśmy na naszych łamach wypowiedzi kilku dyrektorów przedsiębiorstw przemysłu terenowego Wielkopolski. Obecnie rozpoczynamy — pod tym samym hasłem: „Podyskutujmy” — druk głosów dyskusyjnych przewodniczących niektórych powiatowych komisji planowania gospodarczego. Jako pierwszy zabiera głos FRANCISZEK BŁASZCZYK — przewodniczący PKPG w Rawiczu.

Któż nie znał sprzed wojny Rawicza? Mile miasto bez perspektyw, ulegające na pograniczu III Rzeszy. Na stacji spotykały się pociągi z napisem PKP z innymi, przybywającymi z Reichu, oznaczonymi „głupą”, z okien których wyglądały butne fizjonomie hitlerowskich funkcjonariuszy... Rawicz znany był ponadto w dwudziestolecie z groźnego więzienia.

Ostatnie lata przyniosły poważne zmiany Rawiczowi i powiatowi, którego to miasto jest stolicą. Z biegiem czasu Rawicz stało się nawet głosne jako rejon produkujący w „skupach” i nie nastrożający kłopotów w kwestii wyżywienia się obywateli ze swoich obowiązków wobec państwa. W rzeczy samej rolnicy rawiccy poszczycić się mogą aktualnie najlepszą obsadą bydła na 100 ha w województwie. Bo też był i pozostaje powiat rawicki regionem rolniczym. Ponad 65 proc. ludności zajmuje się rolnictwem. To o czymś mówi.

Czy jednak ludność tej nie mogłaby się żyć lepiej? Warto się nad tymi sprawami zastanowić w obliczu opracowywanych planów rozwoju powiatu i województwa. Wydaje się, że melioracje mogłyby przynieść rolnikom rawickim po prostu dobrobyt. O co chodzi konkretnie? Otóż wiosną 1958 roku, w wyniku długotrwałych opadów, znalazło się u nas pod wodą na skutek nadmiernego podmoknięcia półokoło 2900 hektarów, a całkowicie zalanych zostało około 5000 ha. W sumie ok. 24 proc. użytków rolnych powiatu było zalanych. Straty sięgnęły ponad 24 mln. zł.

Podkreślić należy, że nieuregulowanie stosunków wodnych w naszym rejonie powoduje zatapianie poważnych obszarów nawet w normalnych, niepowodzeniowych latach, szczególnie łąk (700 ha) nad rzeką Masłowką (dopływ rzeki Orli). Istnieje potrzeba uregulowania w najkrótszym czasie Orli i Baryczy, do której wpada ta pierwsza, na odcinku 20 km. Już w

tym roku rzeki te mają być pogłębione... Potrzeba będzie na ten cel 8 mln. zł, a prace ma wykonać Poznańskie Przedsiębiorstwo Wodno-Melioracyjne. Jednakże pełne zabezpieczenie przed powodzią powiatu rawickiego i sąsiedniego, milickiego, może przynieść jedynie budowa zbiornika wodnego, o czym odpowiednio czynnikowi powinny koniecznie pomyśleć. W innym razie wysiłki rolników i władz powiatowych, zmierzające do powiększenia produkcji rolnej — nie będą przynosiły odpowiednich wyników.

Pragnę przy okazji podnieść dyskusyjnie inne zagadnienie, związane z naszym terenem. Oto w Siedlcu mieści się pałac Czartoryskich o pojemnej kubaturze 8400 m³ i 365 oknach. Można by go wykorzystać na przykład na zakład leczący przymusowo alkoholików. Podobna inicjatywa została podjęta i są czynione starania o przekazanie obiektu na ten cel. Istnieją możliwości zorganizowania przy zakładzie gospodarstwa rolnego i hodowli, tak że pensjonariusze niejako utrzymywaliby zakład a jednocześnie pozostawali w leczeniu. Byłby to drugi (po Szwajcarii) tego typu zakład w Europie i sądzić, że koncepcja godna jest wszechstronnego rozważenia oraz poparcia.

Mamy w powiecie i drugi podobny obiekt, mianowicie pałac w Sarnowie. Jest to piękny budynek, położony w parku. Przewiduje się w nim uruchomienie szkoły rolniczej III stopnia z internatem, ale czy będzie to najwłaściwsze wykorzystanie tego obiektu? Nie wiem. Pewne natomiast jest, że nadzwyczaj długo trzeba było czekać na reflektanta na ten budynek czy budynek do pogardzenia kasek. Miejmy nadzieję, że oba obiekty zostaną wreszcie zagospodarowane — ku społecznemu pożytkowi.

A o nic innego przecież nie chodzi.

Franciszek BŁASZCZYK
przewodniczący PKPG
w Rawiczu

Kultura w... liczbach

Pochodzą one z sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, która obradowała w dniu 5 stycznia br. Dotyczą wielu interesujących nas spraw. A więc tegoroczny budżet kultury w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrasta o 56 mln. złotych.

Wojewódzkich domów kultury będziemy mieli nadal 13, lecz powiatowych i dzielnicowych przybędzie 28, osiągając na terenie całego kraju liczbę 194. Ilość świetlic zwiększy się o 272 (ogólna ilość — 3.303) Bibliotek będziemy mieli 6.942 (wzrost o 260), a liczba zbiorów księgozbiorów sięgnie 26 mln. tomów.

Się wyższych szkół artystycznych pozostanie niezmieniona (jest ich 16), ale w początkach bieżącego roku akademickiego przewiduje się uruchomienie dwóch nowych, pięcioletnich studiów muzyki i śpiewu dla nauczycieli szkół ogólnokształcących. Ogółem na artystyczne szkolnictwo wyższe i różne formy pomocy dla studentów przeznaczonych jest około 78 mln. zł.

Przeważająca liczba teatrów i instytucji muzycznych będzie przekazana radom narodowym. Planem centralnym objęto jedynie sceny teatralne oraz 5 instytucji muzycznych. Ilość przedstawień teatralnych wzrosła w br. o 300, koncertów (przede wszystkim szkolnych) — o 400. Dotacje na związki i stowarzyszenia kulturalne wyniosą prawie 2 mln. zł.

Ilość kin osiągnie liczbę 3.108 (wzrost o 88) z 479 tysiącami miejsc. Kina, podobnie jak i teatry przejdą pod zarząd rad narodowych.

Roczny nakład gazet przekroczy 191 mln. egz., podczas gdy w r. ub. wynosił 139 mln. Wydawnictwa książkowe planują wydanie 4.460 tytułów, czyli o 200 więcej aniżeli w roku 1958. Ogólny nakład książek ma przekroczyć 77.244 egz.

Się muzeów zwiększy się o 11, muzealnictwo otrzyma na swe potrzeby o 5 mln. zł więcej niż w roku przeszłym. Na rozbudowę Muzeum Narodowego w Poznaniu otrzymamy pół miliona zł. Na ochronę zabytków przeznaczono około 94 mln. zł. Pewne kwoty przewidziano także na odbudowę zabytków poznańskich.

Ilość abonentów radiowych wzrosła przypuszczalnie o 480 tys., a telewizyjnych o 160 tysięcy.

Na terenie całego kraju be-

* Celem uniknięcia nieporozumień wyjaśniamy, że i w innych liczbach mieszczą się również inwestycje, przewidziane dla naszego województwa.

dziemy mieli w br. 27 Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki, gdyż przybędą 3 nowe placówki: w Koszalinie, Rzeszowie i Gliwicach.

Podane wyżej liczby nie są bynajmniej astronomiczne, nie mniej jednak napawają otuchą i pozwalają zakładać, że i w dziedzinie kultury co roku będzie u nas lepiej i... zamożniej!

(hs)

Główny telefon

Setka

pod »Socusia«

Uff — sapnął z nieskrywaną ulgą, niekoniecznie jednoznacznie mój przyjaciel Władzio. — Nareszcie po świętach. Nareszcie będzie można trochę wytężeć wieść!

Po tej wypowiedzi, skwitowanej przeze mnie milczeniem (z wrodzonej skromności) przeszliśmy do spraw zwykłych i codziennych, to jest do rozmowy na temat krążącej wokół Stońca sztucznej planety. Rozmowa była interesująca, rzeczowa i dotyczyła sedna problemu, w związku z czym (narodowym już zwyczajem) ujawniły się niejake wątpliwości.

Wątpliwości te dotyczyły przede wszystkim polskiej prasy. Otóż amerykańscy dziennikarze już ochrzczili radziecką planetę: „Mooniks”, Francuzi też — „Lunnik”. A nasi? Wcale? Dlaczego? Przecież stosunki między Państwem a Kościołem już się poprawiły, Stefan wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego, a Pęła zaczęła, zamiast gustownego krzyżka, nosić na swoim złotym łańcuszku skarabeusza. No cóż. Polska prasa to przecież polscy dziennikarze. Widocznie dyrektywy nie było.

Druga wątpliwość ma charakter zasadniczy. Powiedziałbym nawet — ona ma polityczny charakter. Otóż zaraz po wystrzeleniu tego ich supersputnika, nasza prasa dawała sążniste artykuły. Ale gdy rakietą zamilkła — prasa ukryła skrzętnie tę ważną wiadomość w gąszczu słów tekstu. W tytule — ani śladu! A rakietę rzeczywiście zamilkła! Dlaczego? Czy przypadkiem nie na skutek tak zwanego nacisku administracyjnego? Zmiany — zmianami, liberalizacja — liberalizacją, a fakt jest i pozostanie faktem. Zamilkła! Oczywiście zaraz znaleźli wytłumaczenie, że niby baterie się wyczerpały, do brze, że choć napisali „wyczerpały”... To też daje do myślenia.

Poza tym — cóż! — przed tym pisali, że po trzecim sputniku przyjdzie kolej na rakietę księżycową. A co się okazało? Rakietą minęła się z księżycem ocale 8000 (osiem tysięcy!) kilometrów i — adiu Frzui! Ładna mi przodująca technika i precyzyjność wykonania, nie ma co. Osiem tysięcy kilometrów! Drobnostka!

Przytaczam te poważne wątpliwości, gdyż doszliśmy z Władziem do wniosku,

że stanowczo trzeba przerwać irytujące pasmo cielecych zachwytów wobec Moskwy. W pełni zrozumiecie nasze stanowisko, gdy przeczytacie takie oto fragmenty z prasy:

„Na całym świecie widoczny prymat radzieckiej w dziedzinie rakiet w poważnym stopniu podnosi prestiż dyplomacji radzieckiej”.

Wystrzelenie rakiety na Księżyc jest nie tylko triumfem technologii radzieckiej, która osiągnęła rzeczywiście wysoki poziom, lecz również triumfem człowieka-twórcy”.

„Dawno będziemy atomami, a pocisk kosmiczny będzie jeszcze krążył. Prawdopodobnie jest, że nawet egipskie piramidy rozsypią się w proch, a rakietą kontynuować będzie swą trasę wraz z zatknietą oznaką swego twórcy — Związku Radzieckiego i datą wystrzelenia”.

„Uczni radzieccy zasługują na gratulacje. Dokonali oni dzieła, w wyniku którego system słoneczny uzyskał nową planetę, a ziemia miała jeszcze jeden dowód twórczej odwagi człowieka”.

„Nadzwyczajne sukcesy radzieckie należy przypisać konsekwentnej koordynacji w tym, czego wymaga naukowy postęp. Odnosi się to również do innych działów produkcyjnych i jest nie do pominięcia prowadzenie wyścigu z Rosją, trzymając się świętych przepisów ekonomistów starej szkoły”.

Pomyśleć, że takie rzeczy wypisują poważne dzienniki: „New York Times”, „N. Y. Post”, paryski „Combat”, „Daily Telegraph” z Londynu i mediolański — „Il Giorno”. Niedługo napiszą, że przyszłością świata jest socjalizm! Jeszcze tego by brakowało!

W tym momencie zdeterminowany Władzio zawołał energicznie:

— Panie starszy! Dwie setki, a migiem!

Kelner przybiegł bezzwłocznie. Wiadomo: Władzio. I kelner zapytał:

— Pod „Socusia”?

— Co takiego?

— No, pod tego na niebie...

Władzio popatrzył przed się chmurnie i wyszeptał z rezygnacją:

— Dobra. Niech będzie pod „Socusia”...

Szept ten skwitowałem milczeniem. Z urodzonej skromności.

PHI

O pewnej nader znamiennej konferencji

W natłoku święteczno-noworocznych wydarzeń i nastrojów musiała przejść nie zauważona pewna nader znamienna konferencja, o której tylko pokrótce informowaliśmy. Odczekaliśmy więc pewien czas, aby obecnie spokojnie i donośniej zrelacjonować ogólnokrajową naradę klubów racjonalizacji i techniki, która odbyła się w końcu grudnia 1958 roku w Poznaniu.

Gospodarzami narady byli Zakłady im. Cegielskiego i do brze będzie na ich przykładzie zilustrować niepokojącą sytuację ruchu racjonalizatorskiego w Polsce. Ilość zgłoszonych i zastosowanych wynalazków oraz usprawnień technicznych spadała w Zakładach Cegielskiego z kilku tysięcy w latach 1953/55 do zaledwie kilkuset w 1957 roku. Równolegle obniżyły się oszczędności gotówkowe i materiałowe, użytkowane wskutek wprowadze-

nia pomysłów racjonalizatorskich.

To są statystyczno-formalne wskaźniki sytuacji. Istota rzeczy przedstawia się jeszcze gorzej. Narada poznańska potwierdziła upadek klubów racjonalizacji i techniki w całym kraju. Zakłady Cegielskiego nie stanowią jakiegos specjalnego wyjątku pod tym względem.

Spróbujmy poznać sens tego zaskakującego zjawiska na podstawie dyskusji, która toczyła się na konferencji racjonalizatorów. Bądź co bądź we wszystkich dziedzinach naszej ekonomiki obserwujemy korzystne tendencje, mniej lub więcej pomyślne wyniki, a tymczasem wynalazczość, a więc dziedzina o pierwszorzędym znaczeniu dla obecnego stadium rozwoju naszej gospodarki, sygnalizuje zupełną depresję.

Poznańska narada racjonalizatorów nie pozostawiła wiele wątpliwości co do przyczyn upadku ruchu racjonalizatorskiego.

Najpierw sprawa atmosfery wokół tego ruchu. Jak każde zjawisko, wykazujące gwałtowny i żywiołowy rozwój, tak i ruch racjonalizatorski w ubiegłym okresie nie był pozbawiony swych słabych, a nawet ujemnych stron. Lecz kiedy ferment krytyczny w latach 1956—1957 (mający również swe więcej i mniej korzystne racje) objął między innymi sprawy racjonalizacji, wówczas wytworzył się wokół ruchu racjonalizatorskiego klimat niechęci, dezaprobaty, niekiedy drwiny, doprowadzając stopniowo do osłabienia aktywnych sił w ruchu racjonalizatorskim.

Narada poznańska zaakcentowała sprawę owego klimatu jako bodźca zasadniczego. Nastawienie do ruchu racjonalizatorskiego musi ulec gruntownej zmianie, zarówno jeśli idzie o administrację gospodarczą, związki zawodowe, czy wreszcie ze strony części kadr inżynieryjno-technicznych. Narada popępliła próbę dyskredytowania ruchu racjonalizatorskiego, jako rzekomo zbytecznego.

Drugi warunek przywrócenia żywotności ruchowi racjonalizatorskiemu, to zmiana przestarzałych przepisów prawnych, hamujących obecnie działalność racjonalizatorską i dezorientujących ludzi związanych z wynalazczością. W toku konferencji przedstawiciel CRZZ poinformował zebranych, iż nowe przepisy w tym zakresie są już opracowywane oraz, że wyniki narady poznańskiej będą miały swój dodatkowy wpływ na nowelizację prawa o wynalazkach i usprawnieniach technicznych.

Wreszcie problem niezdrowej rywalizacji, niezdrowego ambicjonalizmu, ze strony części kadr inżynieryjno-technicznych w stosunku do racjonalizatorów. Problem niepoważnego, czasem lekceważącego ustosunkowywania się do administracji przemysłowej, aparatu buchalteryjnego. W toku dyskusji przeprowadzono bardzo staranne rozgraniczenie pomiędzy właściwym ustosunkowaniem się do racjonalizatorskiego, a ustosunkowaniem się szkodliwym, wręcz niedopuszczalnym. Warto byłoby przytoczyć w tym miejscu szereg charakterystycznych przykładów takiego rozgraniczenia, lecz brak miejsca nie pozwala rozszerzać tego tematu. Sądźmy jednak, że poprzez delegatów zjazdu „przecieknie” on do załóg, do reszty racjonalizatorów, do kadr inżynieryjno-technicznych, do zainteresowanych czynników i że to na swój sposób poskutkuje.

Szybki rozwój techniki w nadchodzącym planie 5-letnim wymaga tym poważniejszej pomocy dla ruchu racjonalizatorskiego. Błędy w okresie wzrostu tego ruchu nie mogą być w żadnym wypadku kierowane przeciwko samemu ruchowi. Bez ruchu racjonalizatorskiego w produkcji, nie ma mowy o poważnym rozwoju techniki. Nie ma mowy o aktywnym nastawieniu załóg do spraw produkcji i postępu technicznego. To wszystko jest zbyt oczywiste, aby tracić jeszcze czas na udowadnianie.

Poznańska narada wniosła na szczęście coś więcej poza zilustrowaniem rzeczywistego, smutnego stanu spraw racjonalizacji w naszym kraju. Powiedzieliśmy już wyżej o trzech podstawowych kierunkach naprawy, które wytyczyła konferencja racjonalizatorów. Poza tym jednak sama narada stała się spontanicznym zrywem przedstawicieli kół racjonalizacji i techniki. Postanowili oni mianowicie stać się ośrodkiem szerokiej ofensywy ruchu racjonalizatorskiego. To właśnie stanowi najciekawszy aspekt poznańskiej narady i najistotniejszy jej walor.

W. GAWRAK

Praca na rzecz Funduszu Budowy Szkół

Do Społecznego Komitetu Funduszu Budowy Szkół w Poznaniu napływają nie tylko pieniądze. Ostatnio np. Rejon Dróg Wodnych zadeklarował dostarczenie 100 ton pospółki płukanej i 300 ton płasku płukanego. Wartość tych materiałów, które zostaną zużyte przy budowie szkół w Poznaniu, wynosi ponad 9 tys. zł. Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej „Zachód” dostarczy dokumentację geodezyjną dla 5 nowych szkół, a Delegatura Głównego Urzędu Geodezyjnego i Kartografii — 1 dokumentację, wartości 6 tysięcy zł.

Transport materiałów budowlanych zapewniło Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu nr I (500 godzin pracy).

W ub. roku SKFBS zebrał ponad milion złotych, a więc 3-krotnie więcej niż w latach poprzednich. Większość pieniędzy przeznaczone na budowę szkół — pawilonu przy ul. Dojazd, a za resztę wykonano dokumentację wstępne, zakupiono sprzęt i wyposażono 6 izb lekcyjnych w rewidynkowanym budynku przy pl. Curii Skłodowskiej oraz pomoce naukowe dla wielu szkół. (an)

Do Morskiego Oka przez Bukowinę

Motorowi turyści nie muszą jeździć już starą, znajdującą się w złym stanie szosą z Zakopanego w kierunku Morskiego Oka. Prowadzone od dłuższego czasu prace drogowe, mające na celu budowę nowej szosy z Bukowiny do Łysej Polany, postępują szybko naprzód. Obecnie można z niej już korzystać na odcinku: Bukowina — Wierch Poroniec, Nowoczesna, szesnaście kilometrów. W przyszłości będzie można już z Nowego Targu jechać nową szosą z kierunku Łysej Polany i Morskiego Oka. (PAP)

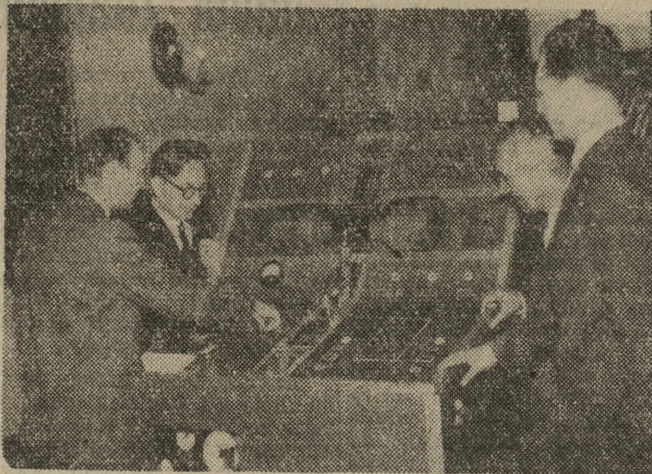


Przypomnienia

„Uderzenie było tak silne, że odrzuciło nie tylko dywizję pierwszego rzutu, ale również silne rezerwy... — pisze o pierwszym dniu ofensywy radzieckiej z przyczółka pod Baranowem 12. 1. 1945 r. generał Kurt von Tippelskirch, wówczas dowódca dywizji piechoty, dziś czołowy zachodniemiecki historyk ostatniej wojny. 8 wielkich radzieckich związków pancernych i 32 dywizji piechoty z frontu marszałka Żukowa uderzyły wzdłuż całej 75-kilometrowej linii baranowskiego przyczółka.

„Pistolet wycelowany w kark Niemiec” — jak słusznie nazwał przyczółek pod Baranowem hitlerowski generał Heitz — pisał również IV Armia Pancerna generała-pułkownika Graesera, na którą zadzielił się główne uderzenie radzieckie, nie wytrzymała natarcia, poprzedzonego dwugodzinny ogniem z dwunastu tysięcy dział. Walcząc uporczywie, czołgi niemieckie cofały się na Kielec, nie wiedząc, że są już otoczone. „Przeciwnikowi udało się nawet częściowo okrążyć te oddziały pancerne — pisze we „Wspomnieniach Żołnierza” Heinz Guderian, były szef sztabu niemieckich wojsk lądowych. — Odtąd musiały one pod dowództwem generała Nehringa niby „wędrując kocioł” cofać się, a ściślej — przebiegać na Zachód”. Guderian „zapomniał” jakos dodać, że ogromna większość oddziałów IV Armii Pancernej została zniszczona przez nacierające wojska radzieckie jeszcze między Kielem a Częstochową. Los ten podzieliła zresztą znaczna część jednostek

Automatyzacja — najmłodsza dziedzina postępu technicznego



Szóste z kolei plenarne posiedzenie Rady do Spraw Techniki przy Prezie Rady Ministrów poświęcone było omówieniu problemów związanych z wprowadzeniem do procesów produkcji najmłodszej gałęzi postępu technicznego — automatyzacji.

Na zdjęciu: Uczestnicy narady zwiedzają wystawę automatyzacji zorganizowaną w gmachu Urzędu Rady Ministrów. Wyjaśnienia na temat konstrukcji i działania automatu do kontroli elementów masowej produkcji udziela konstruktorzy (od lewej) inż. Osipow, Silwin i mgr inż. Andrzej Płaskowski z Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie. CAF — fot. Czarnogórski

O WYPADEK NIE TRUDNO

Żyły i saneczki — to ulubiony sport dziecięcy. Ale czy miejsce w którym uchwyci „używając” sobie dowoli dzieciarnię — nasz fotoreporter — jest odpowiednio do tego sportu. Chyba nie. Taki obrazek możemy spotkać niestety nie tylko w Nowej Hucie... (na zdjęciu). A zabawy na jeźdniach kończą się w wielu wypadkach śmiercią lub kalectwem. CAF — fot. Pental

Odrą i Wartą do Poznania

Pięć nowych statków pasażerskich, każdy o 200 miejscach, otrzyma „Żegluga na Odrze” w okresie najbliższych 7 lat. Będą to statki typu „Millenium”, budowane w Gdańskiej Stoczni Rzecznej według dokumentacji wrocławskiego Biura Projektów i Studiów Taboru Rzecznego. Próby techniczne jednostki prototypowej wypadły pomyślnie i już w najbliższym sezonie pierwszy nowy statek pasażerski zasilą tabor odrzański.

Dotychczas „Żegluga na Odrze” dysponuje jedynie 5 jednostkami niemieckimi. Obsługują one ruch pasażerski w okresie letnim w rejonie Wrocławia i Opoli. Z braku taboru w poprzednich latach zlikwidowane zostały przejazdy w rejonie Nowej Soli koło Zielonej Góry oraz w rejonie Gliwic.

Plan rozwoju pasażerskiej floty odrzańskiej przewiduje oddanie do eksploatacji w rejonie Gliwic — Koźla — Opoli dwóch nowych statków typu „Millenium”, a do rejonu Nowej Soli ma przejść jeden ze statków obecnie pływających pod banderą „Żeglugi na Odrze”.

W związku z nierównomiernym nasileniem przejazdów osobowych, część taboru (dotyczy to przede wszystkim nowych jednostek) ma być skierowana na długie trasy turystyczne: z Wrocławia do Szczecina i Warty do Poznania. Urzeczywistnienie tego projektu wymaga uzyskania odpowiedniego zezwolenia na przejazd Odrą graniczną. Starania w tym kierunku podejmuje resort żeglugi już obecnie.

Rozliczając całoroczny trud...

Główny Urząd Statystyczny obdarował nas na progu Nowego Roku je dynym swego rodzaju w świetle wydawnictwem. Są to tablice analityczne dochodu narodowego w Polsce za lata 1956 i 1957 — rozrachunek z pracy produkcyjnej całego społeczeństwa. Niepodobna pominąć ich w noworocznej porze bilansów i podsumowań.

Gospodarzmy razem, nasza gospodarka narodowa to nasze wspólne „przedsiębiorstwo”, w którym „lokuje” nie kapitały, lecz wspólną pracę. Czy ludzie pracy mogą kiedykolwiek zrezygnować ze starannego rozliczania jej rezultatów?

Skończą się przedzie czy póź niej czasy różnego „asortymentu” kombinatorów i spryciarzy. Dążymy do tego, by społeczeństwo nasze zbudowane nie było wyłącznie na rzetelnej, żywej pracy ludzkiej. Aby przyspieszyć to przyjemne perspektyw, musimy stopniowo wdrażać się w znajomość podstawowych wskaźników kontrolnych naszej ekonomiki, podstawowych proporcji, ponieważ tu leży najbardziej powszechna szansa ryglowania wszelkich krzywdzących praktyk, czy wypaczeń w zakresie podziału dochodu narodowego.

Indywidualna szarpanina o lepszy zarobek, czy sprytnie „plasowanie się” poszczegól-

nych ludzi, nigdy przecież nie zabezpieczy, nie rozstrzygnie naszych wspólnych trosk o poziom zarobków. Czy gdyby w latach planu 6-letniego nie schowano pod stół publicznej statystyki, gdy by społeczeństwo było stale orientowane w rozbieżności między wysokim wzrostem dochodu narodowego, a nikłym wzrostem przeciętnych zarobków — doszłoby do krytycznych śpiew w latach 1955 — 1956? Jest to wymowna przestroga i nauka na przyszłość!

Wydane przez GUS analityczne tablice dochodu narodowego stanowią cenny instrument przede wszystkim dla kierownictwa naszej gospodarki, które na bieżąco nie ma możliwości szczegółowego skontrolowania zjawisk podziału dochodu narodowego i wysnucia właściwych wniosków. Jednakże na użytek powszechny tablice tego typu powinny być odpowiednio opracowane, uproszczone, tak, aby każdy obywatel mógł od razu zorientować się w podstawowych problemach podziału dochodu narodowego. Stworzenie tego rodzaju tablic kontrolnych dla poszczególnych gałęzi produkcji pozwoliłoby pracownikom tych działów gospodarki przeobrazić bardziej wnikliwe obserwacje w zakresie powstawania i rozdziału dochodu narodowego.

Ważny pod uwagę kilka problemów z tego zakresu. Według danych opublikowa-

nych w „Dochodzie Narodowym Polski” — koszty materialne globalnego produktu wynosiły w 1955 r. — 258 miliardów zł, w 1956 r. — 332 miliardy zł, w 1957 r. — 371 mld. zł. Koszty zużycia materiałów w toku produkcji są u nas szczególnie wysokie. W skali międzynarodowej brak na razie dokładnych ogólnych wskaźników porównawczych. Lecz w poszczególnych branżach stwierdza się bez większych wątpliwości użytkowanie materiałów, przekraczające normy obowiązujące zarówno w państwach socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Koszty materialne produkcji przewyższają obecnie trzykrotnie fundusz płac wszystkich pracowników uspołecznionej gospodarki. To jednak coś mówi. W ubiegłym roku przy nieznacznym wysiłku i siłbiutkiej propagandzie zaoszczędziliśmy 2 miliardy zł na kosztach materialnych produkcji. W tym roku przewidywane jest zaoszczędzenie ponad 5 miliardów zł (!). Oto problem. Brak zainteresowania załóg dla tych spraw powodował, że szczególnie intensywnie interesowały się nimi — na własny użytek — rozmaite klikki. Należy się spodziewać, że wkraczanie załóg w obręb tych spraw i problemów wnieci wprawdzie niejednen zażarty konflikt, lecz nie trudno przewidzieć kto przed kim stoi.

Kolejny przykład — sprawa tzw. innych, nie materialnych kosztów produkcji. Wydatki tej bardzo nieokreślonej grupy kosztów mają szczególną tendencję do rozzastania się. W roku 1954 — 11 miliardów zł, w 1955 r. — 16 miliardów zł, w 1957 r. już 20 miliardów zł. Takiego wzrostu nie tłumaczy ani stosunkowy wzrost dochodu narodowego, ani wzrost cen, ponieważ proporcje tego wzrostu są znacznie wyższe. Nie ulega kwestii, że gdybyśmy dysponowali szczegółowym rozliczeniem tych wydatków, moglibyśmy zaoszczędzić niejednen miliard zł. Ale bezwzględna wartość „Tablic dochodu narodowego” polega właśnie na tym, że wydoływają te problemy na wierzch, że stwarzają wokół nich stan alarmowy.

Ważny jeszcze sprawę zapasów towarowych i surowcowych w naszej gospodarce (o czym zresztą pisaliśmy już niejednokrotnie). W tablicach GUS-u rysuje się ona z całą dokładnością i wyrazistością. Stan naszych zapasów jest systematycznie zawyżony ponad dopuszczalne normy, uniemożliwiając przez to środki materialne, które z powodzeniem i ku ogólnemu pożytkowi mogłyby być wykorzystane na zwiększenie inwestycji, czy podniesienie stopy życiowej. Na szczęście wnioski z tych niepokojących zjawisk zostały już wyciągnięte i w 1959 r. poważny wzrost spożycia ludności (wzrost funduszu płac o 8,6 miliarda zł) będzie zabezpieczony w znacznym stopniu redukcją istniejących zapasów.

To wystarczy. Konkluzję podaliśmy na wstępie. Czasami jednak dobrze jest powtarzać się.

A więc powtarzamy! Obserwujemy bacznie podstawowe wskaźniki i proporcje naszej wspólnej gospodarki. Wydobyczymy na wierzch wszelkie marnotrawstwo czy pasożytnictwo.

Ponieważ nasze osiągnięcia produkcyjne są mimo wszystko znaczne i będą coraz wyższe — jest to najlepsza metoda na podciąganie naszego standardu życiowego do poziomu naszych wysiłków.

W. G.

Ziemia Lubuska na taśmie filmowej

Uznanie, z jakim spotkał się Amatorski Klub Filmowy z Zielonej Góry, za opracowanie filmu pt. „Była i jest nasza” (film zakupił Telewizja z Warszawy), zachęcił członków zespołu do dalszej pracy. W końcowej fazie montażu jest film opracowany na podstawie scenariusza J. Koniusza — „Miasto zielonych wzgórz” oraz „Winobranie”. Również i te filmy zakupiła ma Telewizja.

Dalszym etapem pracy grupy entuzjastów X Muzy będzie realizacja filmu pt.: „Zwycięzcy babimojskie” oraz zamówione przez Wydział Zdrowia WRN filmy pt. „Ludzie w biegi” — o pracy służby zdrowia w woj. zielonogórskim. (ZAP)

Wśród torów

Szliśmy przez rozległe tereny Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. W powietrzu wirowały płatki śniegu. Tuż w pobliżu jednej z hal krzątało się kilku robotników. Na sąsiadującym z nią torze widać było lokomotywę, ciągnącą kilka wagonów.

— To właśnie ona — wyjaśniał przewodniczący Rady Robotniczej przy ZNTK — Marian Roszkiewicz.

— Czy pan wie jakie przyniesie korzyści?

Zakłady Naprawcze nie posiadają własnej lokomotywy, potrzebnej do przetaczania wagonów. Używają więc do tych celów lokomotywy pożyczanej z PKP, ale te pobierają za tego rodzaju usługi w ciągu roku do 1,5 mln. zł. Było to nie lada obciążenie.

Sprawę poruszano kilkakrotnie na posiedzeniu Rady Robotniczej przy ZNTK — głosił jedno z dalszych zobowiązań. „Stworzymy dla pracowników wypoczynkowy ośrodek campingowy z wybudowanych w Zakładach domków — zadeklarował samorząd.

Zobowiązań było więcej. Niebawem przystąpiono do ich realizacji. Do zakładów przywieziono lokomotywę odpłatnie przez PKP na złom. Wkrótce potem przystąpiono do jej naprawy, próbny jazd i dziś oto, jak przekonaliśmy się naocznie, przetacza już po torach wagony.

— W tym roku, po odliczeniu kosztów zakupu, naprawy i eksploatacji zaoszczędzi się na lokomotywie przy przetokach około 600 tys. zł — tłumaczył przewodniczący Rady. — W przyszłych latach, kiedy zmniejszą się wydatki, oszczędności będą jeszcze większe.

Przewodniczący wprowadził mnie następnie do dużej zakładowej stolarni i wskazał ręką na zielony campingowy domek, stojący wśród stosów różnych desek. Był wykonany solidnie i dobrze urządzony.

Wewnątrz domku znajdowały się 4 wysyciane, w tym dwa opuszczane, łóżka, szafka na odzież, umywalka, stolik, półka na walizkę. Nad domkiem wystawał metalowy słupek, z podłączeniami do przewodów elektrycznych.

Jest to pierwszy campingowy domek, wybudowany w Zakładach — tłumaczył przewodniczący. — 50 takich domków z całym zapleczem postawimy dla pracowników naszego Zakładu w Lebie, gdzie będą spędzać wczasy. Koszt pierwszego domku wyniósł 18 tys. zł, ale przy większej produkcji cena spadnie zapewne do 12 tys. zł. Chcemy produkować domki seryjnie, aby wykonywać je w stolarni i prawdopodobnie na początek sezonu będziemy ich mieli około 150 sztuk.

Podczas rozmowy z dyrektorem ZNTK mgr inż. Stanisławem Kassalą dowiedziałem się, że w Zakładach wykonano również część innych przedzjazdowych zobowiązań. — Przed wszystkim wystawiliśmy dodatkowy do hut około 1.500 ton złomu. Wyszukaniem złomu i typowaniem do odpadów zajęła się specjalnie powołana komisja. Duże oszczędności uzyskają także Zakłady po uruchomieniu zakładowej pralni i zainstalowaniu urządzeń, umożliwiających lepsze wykorzystanie pomocy elektrycznej. (I)

Wojciech SULEWSKI

Radziecka ofensywa zimowa w oczach Niemców

niemieckiej Grupy Armii „A”, broniącej środkowego odcinka Wisły. Przyznają to, choć bardzo niechętnie, zachodniemieccy historycy — generałowie: Guderian, Manstein, Halder, Tippelskirch itp.

W ciągu zaledwie trzech dni, to jest do 15. 1. 1945 r., wojska radzieckie I Frontu Ukraińskiego zniszczyły niemiecki front między Nidą i Pilicą. Równocześnie ruszyły na południe potężne uderzenie olbrzymich sił marszałka Koniewa, a na północ od Pilicy powstały warunki dla sforsowania Wisły i wyzwolenia Warszawy. Działając wbrew radom generałów, Hitler przerzucił z Prus Wschodnich na pomoc IV Armii doborowy korpus pancerny SS „Gross-Deutschland”, ale ten, zaskoczony pod Łodzią przez radzieckie czołgi, poszedł w rozsypkę, a na osłabione wojska niemieckie pod Tyłką, Wystrukiem i Giżyckiem runęło 59 dywizji piechoty i 11 wielkich związków pancernych Armii Czerwonej. Klęska wielkimi krokami zbliżała się do wrot III Rzeszy.

Jak twierdzi cytowany już wyżej Tippelskirch: Armia Radziecka rozporządzała w chwili rozpoczęcia ofensywy jedenastokrotną przewagą w piechocie, siedmiokrotną w czołgach i dwudziestokrotną w artylerii. Doskonała ilustracja dla tych liczb jest następujący fragment wspomnień niemieckiego żołnierza, który w dniach 12—13 stycznia znalazł się na froncie pod Baranowem.

„Dwieście pięćdziesiąt dział, ustawionych na przestrzeni jednego kilometra — pisze on — zasypywało pociskami rowy, pozycje, baterie. Po piętnastu minutach wszystkie niemieckie środki łączności zostały przerwane. Skutki tej koncentracji ognia w niewidzialnym dotąd na Froncie Wschodnim rozmiarach były takie, że żołnierze, którzy je przeżyli, krwawili nosem i uszami. Byli całkowicie oszołomieni. Nie ośmielił się żaden schron, niezależnie od tego, czy był opancerzony, czy nie.”

Z niemieckich źródeł historycznych wynika, że szlaby Wehrmachtu orientowały się dobrze co do rozmiarów i terminu nadciągającej katastrofy. Guderian pisze na przykład, że szef oddziału wywiadowczego, generał Gehlen, dostarczył informacji, z których wynikało, że w pierwszej połowie stycznia 1945 roku na 700-kilometrowym froncie — od Karpat do Bałtyku — przystąpi do ofensywy 215 radzieckich dywizji piechoty, 50 wielkich związków pancernych i 3 korpusy kawalerii oraz I Armia Wojska Polskiego. Tej olbrzymiej i świetnie wyposażonej potęgze hitlerowskiej mogli przeciwstawić nie więcej niż 30 dywizji pancernych i 90 dywizji piechoty o b. różnej wartości bojowej. Generałów niemieckich niepokoił również fakt całkowitego prawie braku rezerw, których liczba, jak pisał Guderian wyniosła zaledwie 15 dywizji, wprawdzie w większości pancernych. „Sukces obrony — komentuje po-

dziesięciu latach Tippelskirch — byłby możliwy tylko wtedy, gdyby Wehrmacht wykazał bezgraniczną wytrzymałość. Ale cóż, trzeci rok „prześlawnego lania” na Wschodzie zniweczył wartość bojową Wehrmachtu, który na ogół uolegał się teraz cofać na Zachód, niż umierać za „tysiącletnią Rzeszę”.

Hitler, jak zwykle, nie podzielał minorowych nastrojów swoich generałów. Jeszcze 9. 1. oświadczył Guderianowi, który meldował mu bliskość ofensywy radzieckiej, że Front Wschodni musi się obcyć „tym, co ma”, a skargi jego na brak rezerw przetrząsał apodyktycznie wykrzykując, że „Front Wschodni nigdy jeszcze nie miał tylu odwodów, co obecnie”. Wywody Hitlera poparł Reichsfuehrer SS, Henryk Himmler, stwierdzając, że „nie wierzy, aby Rosjanie w ogóle mieli rozpocząć natarcie...” Spowodowana radziecką ofensywą katastrofa Frontu Wschodniego, szybko wyrwała Hitlera i jego satrapę z błogiej krainy fikcji. Wydając sprzeczne rozkazy, pogłębił oni jeszcze panujące wśród wojsk niemieckich zamieszanie i naraził je na wiele ciężkich strat.

W tydzień po rozpoczęciu ofensywy wojska radzieckie wkroczyły w granice III Rzeszy. Dla przywódców hitlerowskich przyszedł czas rozliczeń i kary za najstraszliwsze zbrodnie ludobójstwa.

Pracownicy poszukiwani

Spawaczy elektrycznych zatrudni natychmiast
Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PFMZ, Poznań - Starecka, ul. Pstrowskiego 1. K28

Pracowników umysłowych poszukuje przedsiębiorstwo handlowe z miejscem pracy Poznań - Wschód (Główna) od zaraz i na przestrzeni I półrocza 1959 r. Uposażenie wg taryfikatora w zależności od posiadanych kwalifikacji i praktyki w handlu. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr K61.

4 inżynierów bud. (także na stanowiska kierowników budów), 2 inżynierów na stanowiska inspektorów Działu Produkcji i 1 inspektora gospodarki materiałowej z długoletnią praktyką, zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie według stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. K91

Księgowego bilansistę przyjmujemy natychmiast na pracę zleconą do sporządzenia bilansu rocznego za rok 1958. Warunki do omówienia. Hotel Robotniczy i stołówka przy Zakładzie. Stacja kolejowa na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Krochmalnia i Płatkarnia „Sokółka” w Niechłowie, powiat Góra Śląska, woj. Wrocław, telefon Niechłów nr 2. K122

Głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i długoletnią praktyką przyjmujemy z dniem 16 lutego 1959 roku. Zgłoszenia prosimy kierować do Krochmalni i Płatkarni „Sokółka” w Niechłowie, pow. Góra Śląska, woj. Wrocław. K124

Samodzielnego księgowego zaraz poszukuje Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych PRL w Poznaniu, Stary Rynek 73/74. 4570g

Inżynierów-architektów i techniki sanitarnej przyjmujemy zaraz Włodźki Biuro Projektów w Poznaniu, ul. 23 Lutego 20. 4533g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak poszukuje zaraz do Kier. Sulikow-Krzewina operatorów na spycharki „Stalnic C-80”, spycharki „Mazur D-35”, koparkę łyżkową E-754. Wymagane uprawnienia operatorskie państwowe co najmniej III kat. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie w zależności od posiadanych kwalifikacji. Podania wraz z życiorysem kierować pod w. adresem. K118

Palacza c. o. oraz 2 sprzątaczkę na pełen etat zatrudni Dyrekcja Biblioteki. Zgłoszenia: Sekretariat Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego, Poznań, Pl. Wolności 19, pokój 6. 4637g

Kierownika maszyniarni posiadającego kwalifikacje oraz praktykę na kierowniczym stanowisku zatrudni natychmiast Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze, ul. Kościuszkowa nr 20a. Dla samolownych zapewnia się mieszkanie. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. K126

Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Zielonej Górze, Al. Niepodległości 15, przyjmują zaraz pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i praktyką na stanowisko Głównego Mechanika. Warunki płacy: od 2.200—2.700 zł. K145

Praca Potrzebna natychmiast gosposia samodzielną do 3 osób dorosłych. Dobre warunki. Poznań, Zakret 20 (od Ostroroga), od godziny 17—20. 4247g Inżynier rolnik przyjmie popłatnie pracę w województwie łach północnych. Zwróć koszty korespondencji, korzystając z grzeczności osób trzecich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4345g. Przyjmie uczeń malarskich i czeladnika. M. Piechociński, Poznań-Deblin, Golezowska 20, tel. 508-82. 4462g Pomoc domowa zaraz potrzebna. Warunki dobre (osoby polskie). Poznań, Roosevelt 12 „Upominki”. 4938g Pomoc domowa potrzebna zaraz. Polecenia pożądane. Poznań, Aleja Wielkopolska 11 (parter), Nowowiejski. 4789g	Potrzebny zaraz chłopak do konia z całym utrzymaniem. Ogrodnictwo B. Kopełczak, Zabikowo, ul. Traugutta 1, pow. Poznań. 4505g Pomocnik i uczeń stolarski potrzebni. Poznań, Żytnia 16 (boczna Narutowicza). 4507g Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Matejskiego 3 (stolarnia). 4527g Węgla na piętra do mieszkań wnoszę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4561g. Szklifierz potrzebny do galwanizacji. Poznań, Dąbrowskiego 58. 4616g Pomoc domowa starsza z noclegiem przyjmuje. Poznań, Engla 29 m. 3. 4598g
Nauka Panna lat 16 poszukuje nauki w krawiectwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4597g.	

✠
Dnia 7 stycznia 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, córka, przeżywszy 34 lata, śp.
Janina Graja
z domu Grepler.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godzinie 12,30 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, MATKA
Poznań, Dzierżyńskiego 37 m. 1. 4767g

✠
Dnia 8 stycznia 1959 r. zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 59, nasza najukochańsza mamusia, córka, teściowa, siostra, zwiastka i ciocia, śp.
z Wylegatów
Pelagia Winowicz
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 11 bm., o godzinie 13,30 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp. W głębokim smutku pogrążeni
CORKA, SYN, ZIEĆ, OJCIEC I RODZINA
Kostrzyn, Rynek 4. 4790g

✠
Dnia 8 stycznia 1959 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, zwiastek i wujek, śp.
Władysław Białynia-Chołodecki
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W smutku pogrążeni
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Kilińskiego 3. 4816g

Dodatkowe szanse wygrania
WIELKA PREMIA
500.000 zł
120 premii po 2.400 zł
w nowej
Krajowej Loterii Pieniężnej
K75

SRUTOWNIKI
kamieniolowe, rolnicze nowe, pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją, o dużej wydajności w cenie 3,850 zł oraz kamienie do srutowników o Ø 400 mm 500 zł, 500 mm 650 zł, 600 mm 950 zł — wykonuje Wytwórnia Srutowników, Szczecin, ulica Curie-Skłodowskiej 10. 632p

Kupno
Zyg-maszynę blacharską komplet kamieni kupię. Oferty: Wrocław, ul. Rajska 34 „Blachmetal”. 4433g
Samochód Fiat 600 Multipla kupię Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4478g.
Kupię fortepian w dobrym stanie, krzyżowy, płyta metalowa, Józef Węclawski, Orzechowo, tel. 11, pow. Września. 633p
Kupię motor elektryczny 8 albo 7 kW. Zgłoszenia z podaniem ceny — Mieczkowski, Dolsk, Przedmieście Sremskie 14. 4536g

Samochód DKW 700 bagażówkę lub nadający się na bagażówkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4593g.
Kupię ogłoszenie samoch. 600 x 18, Poznań, Długosza 30 m. 5, tel. 659-34. 4596g

Sprzedż
Norki standardy i topazy sprzedam. Poznań, Wawrzynca 33 m. 5. 29208g
Samochody — motocykle duży wybór poleca Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych. Poznań, Zwierzyniecka 8, telefon 90-54. 1502g
Prototyp nowoczesnej palnik sprzedam silnik spaliny 5 KM, 2 maszyny do szycia starszy typ. Poznań-Wola, Włotowa 8. 4210g

Korzystnie sprzedam norki — standard, także same samce. Styperek, Luboń 3, ul. Poniatowskiego 25. 4252g
Saksofon tenor nowy najnowszy model sprzedam. Poznań, Findera 18 m. 1. 4500g
Sprzedam rury czarne i ca 150 m i 115 mm 26 m wzdł. zamienie na 5/4 cala. Olej naczak, Poznań, ul. Junikowska 36. 4546g
Sprzedam kompletne urządzenie do wytłoczenia oleju z nasion, pompa hydrauliczna, ciśnienie do 450 Atm, tłoczenie 20 kg, urządzenie w dobrym stanie, czynne, Jan Piskorz, Kargowe, Marchlewskiego 19, pow. Sułchów. 4544g

Samochód maolitrażowy kabinowy Imperial, belgijski w idealnym stanie, korzystnie sprzedam. Polcyn, Poznań, Mostowa 23, wejście z ul. Bohaterów. 4604g

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA
POZNAŃ, ulica Polna nr 33
udziela porad w zakresie:
• leczenia niepłodności kobiecej
• zapobiegania ciąży
• seksuologii (godz. 8—11 — wejście z ulicy Świerczewskiego)
• niepłodności męskiej i seksuologii (godz. 11—13 — wejście z ulicy Polnej).
CZYNNA CODZIENNIE OPRÓCZ SOBÓT.
Na miejscu do nabycia broszury i książki oraz środki antykoncepcyjne.
WYTNIJ! ZACHOWAJ!
K113

OGŁOSZENIA DROBNE
Sprzedam w całości 150 nowych książek niemieckich, romansów i opowieści. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4577g.
Sprzedam buhaja rasy pół angielskiej — 19 miesięcy. Poznań-Rataje, ul. Łacina 5. 4579g
Sprzedam samochód osobowy „Hanomag” typ 1,3 litra, górnozaworowy w dobrym stanie z zapasowymi częściami. Cena b. dostępna. Lewicki, Poznań, Garbary 3. 4584g
Wiertarkę elektryczną, stołową wytwornicę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4586g.
Plaszcz skórzany — jęgosławski sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4588g.
Sprzedam krowę wysoko cielną po drugim cielcu. Blaszczak, Poznań-Na ramowię, Rubież 21. 4591g
Okazyjnie sprzedam młocarnię samoczynną, wydajność 7/godz. Genetka, Mchys, stacja kol. Książ Wlkp., pow. Srem. 4592g
Wózek głęboki, jak nowy korzystnie sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 30 m. 41. 4593g
Samochód 6-osobowy w Trzcianku. Cena 28.000 zł. Trzcianka, tel. 289. 4602g
Maszynę do szycia „Singer” damską sprzedam. Poznań, Rynek Łazarza 3 m. 7. 4614g
Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy głęboki. Kaczmarek, Poznań, 23 Lutego 2 m. 2. 4618g

Malżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią za zwrotu kosztów remontu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4524g.
Zamienie samodzielne mieszkanie 1 pokój z kuchnią z dozwolonym na Wilganie na 1 pokój z kuchnią bez dozwolenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4535g.
Osoba samotna (pracownik umysłowy) poszukuje pokoju pustego względnie umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4538g.
Zamienie pokój z kuchnią w Kaliszu, ul. Górna 15 m. 6 na podobne w Poznaniu, okolica obłotna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4550g.
Zamienie 2 1/2 pokoju z przynależnościami na mniejsze 2 pokoje z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4555g.
Zamienie mieszkanie 2 pokoje, kuchnia na pokój z kuchnią, 1 piętro, śród miasteczka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4559g.
Zamienie komfortowe 2 pokoje (działka Wilga) na 2-3 pokoje z pracownią Cegielskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4562g.

✠
Dnia 20 grudnia 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, dziadek, stryjek, wujek i zwiastek, przeżywszy lat 73, śp.
Eryk Sredzki
mistrz drukarski, kupiec-księgarz.
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia 1958 r., o godzinie 15 w Glucholazach. Wszystkim, którzy złożyli nam wyrazy współczucia składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”
RODZINA
Zakopane, Brzesko, Glucholazy, Srem, Poznań, Sikorskiego 19 m. 3. 4716g

✠
Dnia 8 stycznia 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.
Michał Cichocki
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu parafii Bożego Ciała, ulica Błuszczońska.
O tym zawiadamia
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Jodłowa 44. 4776g

✠
Dnia 8 stycznia 1959 r. zmarł długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa, śp.
Władysław Chołodecki
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu na Górczynie. W zmarłym tracimy wzorowego pracownika i oddanego kolegę.
Rada Miejskowa, Podst. Org. Part. Dyrekcja Pracowniczy
OKRĘGOWEGO ZAKŁADU TRANSPORTOWEGO POZNAŃSKIEGO OKR. PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI ZWIERZĘTAMI RZĘNYMI
K146

RSP Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 5
POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:
Naprawa zegarków
i zegarów wszelkich typów: zegary kontrolne, zegary matki, taksometry oraz naprawia i konserwuje aparaty fotograficzne.
Dział złotniczy
naprawia wszelkiego rodzaju biżuterię, odświeża, posrebrza, pozłaca wszelkie przedmioty z metali kolorowych jak sztucce, nakrycia, tace itp. Naprawa przedmiotów liturgicznych oraz odnawianie.
W zakresie grawerstwa
wykonuje się wszelkie prace grawerskie jak grawerowanie pucharów, wszelkich płytek, sztuców. Wykonywanie monogramów, stempli w stali i innych metalach.
POZA TYM SWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE OPTYKI
Wyżej wymienione usługi przyjmują Punkty Usługowe:
PLAC WOLNOŚCI 5
CZERWONEJ ARMII 36.
ALEJE MARCINKOWSKIEGO 26
DĄBROWSKIEGO 49
PADEREWSKIEGO 3/5
GŁOGOWSKA 68
K137

ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ, ulica Nowowiejskiego nr 10
ogłasza
III PRZETARG
na sprzedaż zbędnych samochodów jak niżej:
1. samochód ciężarowy Ford-Canada, 3 tony, cena wywoławcza 10.500 zł
2. samochód ciężarowy Chevrolet USA 1,5 tony, cena wywoławcza 7.500 zł
3. samochód - furgon 1102, 0,5 tony, cena wywoławcza 7.500 zł
4. samochód osobowy Citroen, BL, cena wywoławcza 7.875 zł
5. samochód osobowy Fiat 1100 BL nr 33782, cena wywoławcza 7.875 zł
6. samochód osobowy Fiat 1100 BL, nr 341549, cena wywoławcza 6.750 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1959 r., o godz. 14.30 w magazynie Z. E. w Czerwonej k. Poznania.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 24 stycznia 1959 r. w Narodowym Banku Polskim i Oddział Miejski w Poznaniu na konto: 1218-6-162.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby spełniające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r.
Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w miejscu przetargu. K92

FABRYKA REGENERATU „BOLECHOWO”
POZNAŃ, Stary Rynek nr 71/72
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie w Fabryce Regeneratu „Bolechow” w Bolechowie z materiałów oferenta w następujących terminach wykonania:
1. 30 szt. wózków trójkołowych 31. III. 1959
2. urządzenie transportu materiału w ciągu produkcyjnym 30. IV. 1959
3. ujęcie wody z rzeki „Warty” 30. VI. 1959
4. regulację rowu odpływowego do rzeki Warty 30. VI. 1959
5. kanalizację wody pochlodzięcej 30. VI. 1959
Dokumentację oraz warunki przetargowe do wglądu w Dziale Inwestycji Fabryki Regeneratu „Bolechow” w Bolechowie.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w załączonych kopertach z zaznaczeniem: „Oferta na roboty w Fabryce „Bolechow” do dnia 20 stycznia 1959 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 stycznia 1959 roku.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta.
Oferenci mogą przystąpić do przetargu na całość lub też na poszczególne roboty branżowe.
Tel. 34-18 — Inwestycje w Bolechowie. K115

Zguby
Zgubiono książeczkę wojskową. Proszę o zwrot. Henryk Milich, Poznań, Chwiałkowskiego 21 m. 21. 4565g
Zgubiono legitymację studencką AM w Poznaniu na nazwisko Irena Gładych, zam. Poznań, Niedziałkowskiego 22. 4607g
Zgubiono legitymację wystawioną przez Kuratorium Szkolne na nazwisko Anna Głiszewska, Gniezno, 22 Lipca 3/8. 584p
Różne
Tresura psów. Bydgoszcz, Łakowa 15, przyjmuje do szkolenia psy — prowadzi sprzedaż. K72
Nowości! Sukienki ślubne, welony, nakrycia do chrztu wypożyczam. Poznań, Stary Rynek 50, p. 2519g

Matrymonialne
Panna, zamożna, inteligentna, posiadająca dom i 1-rodzinny plus sioły tyżna odpowiedniego kawaleria w celu matrymonialnym do lat 50. bez nałogów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4542g.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-3

W poznańskim i bydgoskim województwie można spotkać wiele nowych domów, a nawet całych zagrod wiejskich, zbudowanych z prefabrykatów żużlo-betonowych. Materiały te produkują różne spółdzielnie materiałów budowlanych.

Na zdjęciu: nowe domy we wsi Twierdzin w pow. mogileńskim.

Fot. CAF

Zmiany administracyjne w pow. wargowieckim

Rada Ministrów zatwierdziła uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, wprowadzające między innymi w powiecie wargowieckim obowiązujące od 1 stycznia zmiany w podziale administracyjnym.

Do 31 grudnia powiat wargowiecki liczył 3 miasta, 1 osiedle, 28 gromad. Obecnie zniesiono 18 gromad najmniejszych, liczących od 800 do 1300 mieszkańców.

Zainteresowana ludność wiejska wprowadzone zmiany przyjęła z zadowoleniem.

3 stycznia odbyła się w Wargowcu pierwsza sesja Gromadzkiej Rady Narodowej Wargowiec-Południe. Przewodniczącym Prezydium GRN wybrana została Irena Domańska z Rudnicza. Na sekretarza zaś powołano Stanisława Guzala z Wargowca.

Również ukonstytuowała się nowa gromada Wargowiec-Północ. Obejmuje ona swym zasięgiem terytorialnym działalność zniesionych gromad: Żelice, Nowe bez Kaliszanek, Rąbczyn bez Mirkowic i Zabiczyna oraz przejęła wieś Bukowiec z Danaborzem z byłej gromady Brzeźno-Stare. (kdw)



Chylimy przed Wami czoła

40 rocznica w Wielkopolsce

Ziemia Leszczyńska bardzo uroczysto obchodziła 40 rocznicę Powstania Wielkopolskiego. W godzinach przedpołudniowych społeczeństwo

licznie stawiało się na otwarcie nowo wybudowanej drogi, nazwanej Aleją Powstańców Wielkopolskich. Również działała szkoła podstawowa nr 8 miała powód do dumy, szkołę ich bowiem spotkało wyróżnienie, została nazwana imieniem Powstańców Wielkopolskich.

Po złożeniu wieńców przy pomniku odbyła się w sali Do mu Kultury uroczysta akademicka. Sala nie mogła pomieścić tych wszystkich, którzy swą obecnością chcieli dać dowody uznania uczestnikom powstania.

Otwarcia akademii dokonał przewodniczący Prezydium MRN — Stefan Majas. Przebieg walk powstańczych omówił Przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Marian Lisowski. Również przemówienia wygłosili: poseł dr Widy-Wirski, plk. Chmieluk i przedstawiciel Zarz. Okręg. ZBoWiD — Siwek.

Wzruszającym momentem uroczystości było złożenie życzeń i kwiatów przez najmłodszych — dzieci szkoły nr 8 i harcerzy.

Z kolei przewodniczący Prezydium PRN — Kaluża i Prez. MRN — Majas udekorowali „Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym” 29 powstańców Lesznej i powiatu. Tak więc dotychczas odznaczonych jest ok. 280 powstańców. Czterech posiada Krzyż Kawalerski Polna Restituta, a 8 — złote krzyże zasługi.

W części artystycznej udział wzięli: orkiestra kolejowa pod dyr. Fr. Budzyńskiego, zespół taneczny ZZK, chór ZZK „Chopin”, solistka Lewandowska, uczennice Lic. Red. (recytacje) oraz dwaj powstańcy — Jan Płociński i Antoni Tulewicz skrzypce. (R)

Również Wargowiec uczcił rocznicę apelem poległych i akademią, która odbyła się w auli Liceum Ogólnokształcącego.

Jedyny, żyjący dotychczas dowódca oddziałów wargowieckich — plk. Kowalski, omówił przebieg walk o Chodzież.

Zapowiedziana dekoracja 40 uczestników powstania nie mogła się niestety, odbyć z powodu nie wykonania na czas krzyżów przez Mennicę Państwową.

Produkcje orkiestry i chóru mieszanego były prawdziwą ozdobą tej akademii. Udział w części artystycznej wzięli także uczniowie Liceum Ogólnokształcącego i harcerze Drużyny im. Westerplatte.

Na ścianie frontowej gmachu Liceum Ogólnokształcącego w Wargowcu została wmurowana tablica pamiątkowa z okazji 40 rocznicy szturm na gimnazjum, który zapoczątkował zbrojne wyzwolenie powiatu wargowieckiego spod przemocy zaborcy. (kdw)

Na miejscu, gdzie przed 40 laty poległ na ulicy Wolsztyna pierwszy powstańca — Antoni Przybylski z Jurkowa, złożono przy dźwiękach Roty piękny wieniec. Złożyli go powstańcy, których kilkadziesiąt, obok społeczeństwa wolsztyńskiego, brało udział w pochodzie ulicami Wolsztyna, oswobodzonego brawurowym atakiem rannikiem 5 stycznia 1919 r.

Jeszcze nigdy nie obchodzono w Wolsztynie tak uroczystości i nastroju tej rocznicy, jak 6 bm. Sala widowiskowa podczas uroczystej akademii była wypełniona po brzegi. Akademii zagaił Czesław

Ratajski, przewodniczący Prezyd. PRN. Następnie przemówienie wygłosił mgr Antoni Kut — prezes Oddz. Pow. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. Żywiołowy mi oklaskami przyjęli powstańcy jego słowa: — „W dniu Waszego święta chylimy czoła przed Waszym wielkim poświęceniem i przed poświęceniem tych wszystkich Polaków, którzy gdziekolwiek i kiedykolwiek powstali przeciw tyranii, przeciw kałdnam, przeciw brutalnej przemocy, a powstali w imię tego, co człowiekowi na ziemi najdroższe — wolności”.

Z kolei Czesław Ratajski wręczył weteranom wielkopolskim krzyże powstańcze.

W części artystycznej cała sala śpiewała wraz z chórem regionalnym PSS piosenki z okresu Powstania Wielkopolskiego.

Odpowiadamy

A. Kurowiak — Lemsko, A. Musiał — Pepowo, T. Witkowski — Karsk, S. Galer — Pleszew, L. Litarz — Koźmin, R. Szuniewicz — Krotoszyń. — Na listy odpowie radca prawny.

Irena W. Ignacewa. — To chyba był sporadyczny wypadek. Innych skarg na zły smak tegorocznych pierników nie zanotowaliśmy.

Czesław Regulski, Kórnik. — Sprawy poruszane w liście do redakcji omówi Hipolit Oset. Za pozdrowienia dziękujemy. (8618)

Sport

Krótko

SZACHIŚCI GRUNWALDU I LECHA ubiegać się będą, w ramach zawodów eliminacyjnych o awans do I ligi. Grunwald walczyć będzie w Poznaniu (od 11 bm.), a Lech wystąpi w Katowicach. Ogółem toczyć się będą walki eliminacyjne w czterech grupach. 8 najlepszych zespołów stanie do finałów w Warszawie. Dwie zwycięskie drużyny zasilą I ligę.

W KOSCIANIE zmierzyła się drużyna koszykarzy Olimpii w silnie osłabionym składzie i uległa reprezentacji koszykarzy NRD juniorów — 59:64.

WCZORAJ NASTAPIŁO oficjalne przejęcie przez klub pięknej obiektu wioślarskiego „Poznań” nad Wartą.

W kaliskim TKKF — praca wre

Ognisko TKKF w Kaliszu rozszerzyło swoje zadania o obowiązek wzbudzania w naszej młodzieży nie tylko zamiłowania do gimnastyki, ale również do organizowania obozów turystycznych oraz wycieczek, pieszych i rowerowych.

W skład zarządu ogniska weszli ludzie, cieszący się dużym autorytetem wśród miejscowego społeczeństwa, mianowicie: Dr. Makowiec — przewodniczący, Siemkiewicz — zastępca, Kryszak — skarbnik i Pasik — sekretarz. Mimo krótkiej egzystencji wre w ognisku wyteżona praca. Sala sportowa przy ul. Łazienniej jest nieźle wyposażona w sprzęt i sprzęt codziennie sporo miłośników gimnastyki, podzielenych na sekcje: rytmiki, gimnastyki kobiet, młodzieżowej i dziecięcej. Zajęcia

Pocztówka z Poznania

Pisałem ostatnio o grypie w naszym mieście. Okazuje się, że to tradycyjne zimowe choróbko tym razem troskliwie omija dzieci i młodzież, a szczególnie zauważyć się na starszych. Prawie w każdej szkole podstawowej choruje po 5 i 6 nauczycieli ku... radości uczniów.

Śniegu prawie że nie ma. Utrzymuje się tylko w zakątkach parków. Znowu ni-jako, ani jesienią, ani zimą, ani wiosną. W sklepach specjalnego ruchu nie widać. Na niektórych magiczne słowo „remanent” albo „inwentura”.

W teatrach też nie tłoczno. Opera raz ma wszystkie bilety wykupione, raz znowu kilkadziesiąt lub kilkadziesiąt krzesel świeci pustką.

A to dlatego, że ludzie prze-stali już wierzyć w kupno biletów bez kolejki i przy kasie Opery. (Dla miłośników tego teatru podaje, że zamiejscowe zakłady pracy mogą bilety zamawiać listownie na ręce kierownika Widowni Opery Poznań, ul. Fredry 9).

Nie wiem, czy wszyscy wiecie o przybyciu do Poznania Cyrku Buscha. Będzie u nas kilka miesięcy. Dodam, tylko, że ten Cyrek wymienia z Ogrodami Zoologicznymi stare zwierzęta na małe. Kto chce zobaczyć, jak słonie tańczą boogie-woogie, niech przy okazji zagładnie do hali nr 16 przy ul. Śniadeckich.

Co więcej nowego? Na wielu budowach ruch. Jeśli będzie aura sprzyjać, w tym kwartale poznaniacy zyskają 700 izb mieszkalnych. Na wykończenie na przykład kamienicy przy ul. 23 Lutego czeka wiele rodzin, mających już przydziały.

Aha, byłbym zapomniał o skrzydlatych sportowcach. Przyjeżdżają gołębie z całej Polski, z których nie jeden ma za sobą do kilkunastu tysięcy kilometrów drogi.

Uroczystości choinkowe mnożą się. Niemal radości dla milusińskich, a miłego kłopotu dla organizatorów. W tej chwili donoszą nam z Uniwersytetu o imprezie dla dzieci swoich pracowników. Będzie ich ponad 50.

A może „choinkę” też urządzić dla nas starszych? Tylko kto by nas obdarowywał?

Pozdrowienia!
J. P.

Spotkania ze starymi działaczami KPP

W Kaliszu odbyły się ostatnio spotkania starych działaczy rewolucyjnych z aktywem organizacji społecznych, założeniemi zakładów pracy i młodzieżą. Między innymi takie spotkanie urządził Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zarząd Powiatowy Ligi Przyjaciół Zolnierza i jednostka wojskowa. Byli członkowie KPP dzielili się swymi wspomnieniami z walk rewolucyjnych i strajkowych w Kaliszu.

Dużą też popularnością cieszą się „Wieczory wspomnień”, przy tradycyjnym ognisku, organizowane przez drużyny harcerskie. (t)

300 tys. młodych sportowców na starcie zimowych zawodów

W najbliższych już dniach rozpoczyna się w całym kraju, organizowane z inicjatywy LPZ przy współudziale: ZHP, LZS, ZMS, ZMW i TKKF, zimowe zawody, dla uczczenia pamięci gen. K. Świerczewskiego — Waltera.

Celem tych zawodów jest popularyzowanie wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży sportów obronnych. Zawody zostaną przeprowadzone w formie wieloboju, składającego się z kilku dyscyplin. Atrakcją wieloboju będą fragmenty ćwiczeń obrony przeciwlotniczej oraz ratownictwa sanitarnego. W ramach tych zawodów, w zależności od warunków lokalnych, organizowane będą biegi narciarskie względnie marsze zimowe dla juniorów i junierek, kobiet do lat 30 oraz mężczyzn do lat 35. Tworzone będą pięciobojsowe zespoły, które z opatrzone zostaną przez LPZ w po-trzebny do wykonania swych zadań sprzęt. Ponadto na program

zawodów składają się: strzelanie z broni małokalibrowej, rzut granatem, pokonywanie w masce skazonego terenu i udzielenie pierwszej pomocy sanitarniej. W wielu punktach zadania te zajądają się z ćwiczeniami, uprawianymi przez harcerzy.

Zawody zostaną przeprowadzone systemem eliminacyjnym. W woj. poznańskim na czele Komitetu Organizacyjnego stanął wiceprezes LPZ — mjr. Wawrzynowicz. Zawody w Wielkopolsce rozpoczyna się 31 bm. Druga eliminacja w powiatowym zostanie zakończona do 15 II br., a na szczeblu wojewódzkim — do 22 lutego br. W marcu odbędą się finały na szczeblu centralnym, w których przewiduje się udział 120 patroli.

Organizatorzy tej masowej imprezy w Wielkopolsce liczą się z udziałem kilkudziesięciu tysięcy młodzieży. (tp)

Piłkarze przy stole obrad

Poznańscy działacze piłkarscy rozpoczęli przyszły miesiąc nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem w Sali Marmurowej PRN m. Poznania przy ul. Armii Czerwonej. Obrady rozpoczyna się 1 lutego br. o godz. 9. Przewidziane jest tam wręczenie dyplomów i nagród za zdobycie tytułów mistrzowskich w poszczególnych klasach, sprawozdanie roczne Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, dyskusję nad tym sprawozdaniem, wybory władz, uchwalenie budżetu na rok 1959 i wybór delegatów na zgromadzenie ZPNP. (Of.)

Styczeń Imieniny

10 sobota

Jana, Piotra

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — g. 19 „Kniaź Igor”; POLSKI — g. 11.30 „Jasnie Pani Zebrakowa”, godz. 15.30 i 19 „Gbur”; NOWY — godz. 15.30 „Pan Jowialski”, godz. 19 „Dzień jego powrotu”; OPE-RETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZ-NA — g. 16.30 i 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — godz. 20 „Powrót Alcesty”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Przedstawienie gwiazdkowe”;

W TERENIE — DZIŚ:

KALISZ — „Porwanie Sabinek”; JAROCIN — „Uciełka mi przepełniona”; WAPNO — „Clotunia” i „Cudowny kwiat”; GNIEZNO — „Pastorałka” i „Królowa śniegu”; GOSTYN — „I co z takim zrobię”; SZAMOCIN (pow. Chodzież) — „Przygoda florencka”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Wiosna-jesień-miłość” (franc., 16 lat); Stylowe — „Zbrodnia i kara” (franc., 16 l.); Wolność — „Dziewczyna z domu poprawczego” (niem., 16 l.); Lech — „Bitwa o ciężką wodę” (franc., 12 l.); Polonia — „Portier z Łazurowego Wybrzeża” (franc., 18 l.); OSTROW — Roma: „Ostatni akt” (aust., 14 l.); Słońce — „Dama z perłami” (niemiecki, 16 l.); LESZNO — Pannorama: „Dwoje z wielkiej rzeki” (polski, 16 l.); PILA — Iskra: „Ostatni akt” (aust., 14 l.); Lotnik — „Cichy Don” — III seria (radz., 18 l.).

Radio

(SOBOTA) PROGRAM I

15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. akt.; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — aud. słowno-muz. dla dzieci; 17.30 — muzyka i akt.; 17.55 — „Na wesole”; 18.40 — aud. literacka; 19.15 — transm. koncertu karnewalowego, w przerwie — „Wesoły kramik”, felieton literacki, d.c. koncert; 21.30 — melodie taneczne;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m

15.30 — opow. dla dzieci; 16 — utwory skrzypcowe; 16.20 — komunikaty; 16.25 — Poznańska „15-tka” Radiowa; 16.45 — felieton akt.; 17 — „Radio-Reklama”; 17.15 — melodie operetkowe; 17.35 — „Dodatek nr 44 do Radio-Expressu”; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — „Wielkopolskie kominki”; 18.25 — korespondencja z zagranicy; 18.35 — muzyka i akt.; 19 — Radiowy Fundusz Budowy Szkół — swol. ofiarodawcom; 19.35 — aud. akt.; 19.50 — melodie tan.; 20.27 — kronika sportowa i wyniki „Tot. Sport.”; 20.40 — Poznańska „15-tka” Radiowa; 21 —

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m

8.50 — muzyka klasyczna; 9.20 — Radiowa Spółdz. Satyr.; 9.50 — poznański koncert żywych; 10.20 — felieton L. Proroka; 10.30 — c.d. koncertu żywych; 11 — wybrane melodie; 11.30 — muzyka ludowa; 12.04 — poranek symfoniczny; 13.15 — felieton przyrodniczy; 13.40 — koncert żywych; 15 — aud. dla dzieci; 16 — Teatrzyk humoru — „Trzy razy ha”; 16.30 — koncert chopinowski; 17.05 — korespondencja z zagranicy; 17.15 — Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”; 17.30 — podwieczorek przy mikrofonie; 19 — muzyka tan.; 19.25 — aud. literacka; 19.35 — muzyka tan.; 20.26 — wiad. sport.; 20.30 — wyniki PGL „Koziołki”; 20.35 — pozn. zespoły grają do tańca; 21.10 — „Proszę mówić — słuchamy”; 21.40 — Wrocławski Kwintet Rytm.; 22.05 — ogólnop. wiad. sportowe; 22.35 — lokalne wiad. sport.; 22.45 — muzyka taneczna; 23.10 — muzyka różnych narodów;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

(SOBOTA)

18 — widowisko dla dzieci; 18.50 — podróż bez paszportu; 19.15 — film dla młodzieży i starszych pt. „Gacek”; 20 — dziennik telewizyjny; 20.45 — film „Słalom wodny”; 21 — film prod. polskiej „Ostatni dzień lata”; 22 — polska kronika filmowa; 22.15 — transm. z balu mistrzów sportu (W-wa);

(NIEDZIELA)

17 — inscenizacja telewizyj. bajki Andersena „Cień”; 17.50 — film krótkometr.; 18 — mecz hokejowy NRD — Polska; 20.05 — dziennik telewizyjny; 20.35 — teleturniej p.n.: „20 pytań”; 21.35 — film prod. franc. „Piękna tancerka” — od 18 lat.